Sławomir Żyłka doceniony strona 14

Pobił ojca, zabrał mu pieniądze strona 6

Orlęta - Motor. Gra nie taka zła jak wynik strona 20

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

21 - 27 lipca 2020 r. ▪ nr 29 (889) ▪
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ

GM. KOMARÓWKA

Wrócili zakażeni z wesela na Śląsku

Sześć przypadków koronawirusa w naszym powiecie!

STR. 8

Remontują rondo przy pałacu.

Nie wygląda to najlepiej...

Zróbcie to dobrze

STRONA 2i3

Afera w PUK

W kasie brak 200 tys. zł

STRONA 4

Jan Poddębniak- ksiądz niepokorny. Ukazałasię książką o życiu niezwykłego kapłana

Książkę napisała Anna Łosowska, dyrektor Muzeum UMSC, nasza krajanka.

STRONA 15

Oświadczenia majątkowe wójtów

Kto zarobił najwięcej? Kto najmniej?

STRONA 5

Radosław Sałata
40 lat, wójt gm. Borki

Ireneusz Demianiuk
47 lat, wójt gm. Komarówka Podl.

Anna Mróz
45 lat, wójt gm. Kąkolewnica

Jarosław Koczkodaj
51 lat, wójt gm. Ulan-Majorat

Arkadiusz Filipek
48 lat, wójt gm. Czemierniki

Oświadczenia majątkowe czemiernickich radnych

STRONA 13

NAKŁAD 2395 egz.
ISSN 1899-7058
9 771899 705000 29

REKLAMA

EUROLIDER
KAMIEŃ DROGOWY, PIACH DO MIXOKRETA, ŻWIR, KAMIEŃ DO DEKORACJI OGRODU
na terenie Gminy Radzyń - transport gratis
722-212-748
Bedlno Radzyńskie 68
vis-a-vis stacji PKP

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH
JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

eprasa.pl 4831fe8c8b

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Skład: Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT RADZYŃSKI
RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

21 lipca,
godz. 8.00 - 14.00,
Krasew (6)

22 lipca,
godz. 8.00 - 14.00,
Lisiowólka (5)

23 lipca,
godz. 8.00 - 14.00,
Wohyń ul. Chmielińska (1-11), Kopińska (23-25)

28 lipca,
godz. 8.00 - 14.00,
Radzyń ul. Podlaska (31-71)

FELIETON ILEDZISIAJ.PL

Rondo już prawie gotowe, ale... Nie podoba mi się ta robota

Mariusz Szczygieł, radny miejski

Wyjaśniam. Żeby zmieścić na środku skrzyżowania wyspę ronda, trzeba było rozebrać kawałek Placu Wolności. Puste miejsce należało uzupełnić. Kostka została ułożona – tylko dlaczego ktoś ułożył ją w poprzek?

Czy naprawdę nie dało się uzupełnić pustego miejsca, kontynuując wcześniej ułożony wzór? Albo niech ktoś nam to racjonalnie wytłumaczy, albo póki czas – niech podejmie odpowiednią decyzję, każe to rozebrać i zrobić tak, żeby było ładnie. TAK – ŁADNIE. Bo to centrum naszego miasta, miejsce reprezentacyjne, z którego chcemy być dumni. Będziemy patrzeć na tę kostkę przez najbliższe 30, 40, a może i więcej lat – do kolejnego remontu.

Sprawa druga. Nie jechałem tamtędy samochodem, bo jeszcze się nie da, nie robiłem też żadnych testów, ale pojadę tam po deszczu i sprawdzę. Wydaje mi się jednak, że przy kratce kanalizacyjnej będzie stała woda, bo wygląda to tak, jakby kratka była wyżej od jezdni. Będzie też chyba trudno jeździć samochodem... Na szczęście moje przypuszczenia nie sprawdziły się. Przy kratce rzeczywiście jest zagłębienie, ale woda spływa do kratki. Nie ma więc drugiej sprawy.

Popatrzcie, idźcie na spacer – zobaczcie na żywo. Nie wiem jak Wy, ale ja uważam, że nie wygląda to dobrze. Jeszcze można i trzeba to poprawić.

Zróbcie tak, żeby było ładnie. Bo to centrum naszego miasta

Mariusz Szczygieł

Prawie dwa tysiące radzyńskich firm zwolnionych ze składek

Prawie 13,7 mln zł to kwota składek, z której ZUS zwolnił przedsiębiorców z powiatu radzyńskiego w ramach tarczy antykryzysowej.

W powiecie radzyńskim ze zwolnienia ze składek skorzystało dotychczas ponad 1,8 tys. płatników. Łączna kwota zrealizowanych dla nich umorzeń to prawie 13,7 mln zł. W całym województwie lubelskim zwolnienia ze składek w ZUS sięgnęły do tej pory 471 mln zł.

W związku z epidemią przedsiębiorcy mogą korzystać również z innych ulg w ZUS: odroczenia terminu płatności składek i rozłożenia zaległości na raty (bez opłaty prolongacyjnej). Mogli także wystąpić o to, by ZUS nie pobierał odsetek za spóźnienie w opłaceniu składek. Te ulgi dotyczyły składek należnych za 2020 rok.

Świadczenia postojowe w epidemii

Wiele wniosków o wparcie dotyczyło również świadczeń postojowych. Postojowe z ZUS otrzymują przedsiębiorcy i osoby wykonujące umowy cywilnoprawne, które doświadczyły przestoju w działalności z powodu Covid-19. Miesięczne świadczenie wynosi maksymalnie 2080 zł „na rękę". Można je otrzymać do trzech razy pod warunkiem, że sytuacja materialna wnioskodawcy nie poprawiła się. Wnioski będzie można składać nawet do trzech miesięcy po zniesieniu stanu epidemii. Postojowe dla mieszkańców powiatu radzyńskiego wypłaca Oddział ZUS w Lublinie. W całym obsługiwanym przez niego regionie oddział wypłacił dotychczas 65,8 tys. świadczeń postojowych na kwotę ok. 128,3 mln złotych.

URZĄD PRACY

Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Spawacz	Biała	2600zł.
Zbieracz pieczarek	Bedlno Radz.	17zł/godz
Sprzedawca	Radzyń	2600zł.
Przetwórca owoców i warzyw	Radzyń	2600zł.
Specjalista ds. handlu krajowego	Bezwola	4000zł.
Specjalista ds. handlu zagranicznego	Bezwola	4400zł.
Przedstawiciel handlowy działu windykacji	Radzyń	4000zł.
Kierowca C+E w ruchu międzynarodowym	Kąkolewnica	2600zzl.
Kucharz - bufetowa	Radzyń	2600 – 3000zł.
Operator maszyn rozlewniczych	Radzyń	2000zł.
Kierowca – dostawca towarów	Radzyń	2000zł.

NEKROLOGI

Genowefa Dej 84 lata
zm. 8 lipca, Suchowola

Bożena Werner 58 lat
zm. 11 lipca, Radzyń

Andrzej Karczewski 72 l.
zm. 12 lipca, Radzyń

Marianna Kożuch 96 lat
zm. 16 lipca, Wola Osowińska

Puk Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	4,33	4,93	4,23	2,03
Moya ul. Wisznicka	4,33	4,93	4,23	2,03
Resta ul. Budowlanych	4,33	4,69	4,23	2,09
PKS w Radzyniu	-	-	4,08	-
Shell Paszki	4,33	4,66	4,27	2,09
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,30	-	4,19	-
Euro-Trans ul. Warszawska	4,30	-	4,20	2,04
KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,26	4,59	4,19	1,92
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	4,30	-	4,16	1,99
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	4,30	4,65	4,20	2,03

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE, GAZOWNICZE
„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ WETERYNARII

RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797
BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy
Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin
Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje
Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia
SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

eprasa.pl 4831fe8c8b

Prace potrwają do końca lipca

„Sam kilka... zebrałem. Niezasłużenie”

RADZYŃ Budowa ronda na skrzyżowaniu przy pałacu zakorkowała w środę ruch.

Przypomnijmy, że w pierwszych tygodniach lipca rozpoczęła się budowa ronda przy skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i ulicy Ostrowieckiej. Zakończenie prac przewidziano na koniec lipca. Zmiana organizacji ruchu spowodowała, że w targową środę w mieście tworzyły się korki.

Budowa ronda w centrum miasta ma zakończyć się z końcem lipca. Do tej pory kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami na drodze i nie jeździć „na pamięć”

Kierowcy mają patrzeć na znaki

Pracownik urzędu miasta sam przyznał, że odebrał kilka telefonów i kilka .... zebrał. - Niezasłużenie - dodaje. Radosław Mazur, zapytany, czy nie dałoby się takiej sytuacji na przyszłość rozwiązać np. w porozumieniu z policją, która mogłaby uruchomić patrole, dyżury dla kierujących ruchem odpowiada: - Tak się dzieje, jak ludzie na patrzą na znaki drogowe. Proste. Ludzie mają zakazy w nosie albo jeżdżą na pamięć. Co policja poradzi? Organizacja ruchu podczas remontu została zatwierdzona przez wszystkie służby, a kierowcy mają się zastosować do znaków. Ten temat to jest szukanie dziury w całym - stwierdza Mazur i dodaje:- A kiedy w środy była normalna jazda po Radzyniu? Nigdy!

Policja: Postaramy się udrożnić ruch

O możliwość kierowania ruchem w newralgiczną środę zapytaliśmy rzecznika radzyńskiej policji, Piotra Muchę. Ten podkreśla, że natężenie ruchu w Radzyniu nie jest tak duże, jak w większych miastach i raczej nie wymaga włączania się policji. Jednak deklaruje, że zwróci się do naczelnika ruchu drogowego i komendanta, żeby w środę zwiększyć ilość patroli policjantów ruchu drogowego w tym miejscu.

Rondo: powrót do przeszłości

Przypomnijmy, że budowane rondo, które wraca na swoje miejsce po, jak się okazało, nieudanej próbie zlikwidowania ronda, ma mieć średnicę ośmiu metrów. Wewnętrzna przestrzeń ronda o średnicy sześciu metrów zostanie zagospodarowana zielenią. Koszt tej inwestycji to 48 tys.zł. Radni rady miasta 30 kwietnia na nadzwyczajnej sesji rady miasta postanowili przesunąć zarezerwowaną w budżecie kwotę 70 tys.zł na zakup parkometrów na tę inwestycję. Kilka lat temu istniejąca w tym miejscu wysepka została zlikwidowana. Po zmianie organizacji ruchu okazało się, że ruch samochodowy jest mocno utrudniony dla kierowców wyjeżdżających z ul. Ostrowieckiej, zdarzały się też stłuczki. Powrót do dawnego rozwiązania ma podnieść bezpieczeństwo w tym miejscu i udrożnić ruch. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Prace potrwają do końca lipca.

Monika Mackiewicz

Interwencje straży pożarnej: gniazda os, pożar starego siana i śmierć samobójcza

POW.RADZ. Miniony tydzień upłynął w radzyńskiej komendzie straży pożarnej w miarę spokojnie. Strażacy z Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych wyjeżdżali kilka razy do mieszkań, których właściciele zgłosili zagnieżdżenie się os w elewacjach budynków w Bełcząc, w Zabieu i Ulanie Małym.

Właściciel podpalił stare siano

15 lipca postronne osoby zadzwoniły ok. godz. 15 i zgłosiły pożar siana na łące o pow. ok. pół ha w miejscowości Żakowola Stara. Właściciel łąki przyznał się, że samodzielnie podpalił stare siano w wałkach.

W pustym mieszkaniu zasłabła starsza kobieta

15 lipca przed godz. 15 na komendę zadzwonił sąsiad kobiety mieszkającej przy ul. kardynała Stefana Wyszyńskiego i zgłosił zasłabnięcie lokatorki. Ratownicy włamali się do mieszkania i odnaleźli przytomną kobietę w wieku 81 lat, z którą kontakt był utrudniony. Karetka Pogotowia Ratunkowego przetransportowała kobietę do szpitala.

Podtopienia mieszkań z powodu silnych opadów deszczu

16 lipca przed godz. 16 zgłoszono zalewanie piwnicy w domu w Ulanie. Do piwnicy budynku spływała woda z drogi wiodącej przez miejscowość. Strażacy pomogli właścicielom mieszkania w odpompowaniu wody z ok. 80 mkw. powierzchni piwnicy.

mm

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejsce kontroli	Wiek	Zamieszkały	Pojazd	Wynik badania
10.07.2020 r	Wohyń	59 lat	gm. Wohyń	Rower	0,60 promila
10.07.2020 r	Komarówka P.	46 lat	gm. Wohyń	Rower	2,74 promila
10.07.2020 r	Borki	33 lata	gm. Borki	Rower	0,86 promila
11.07.2020 r	Ulan Duży	64 lata	gm. Ulan-Majorat	Rower	1,62 promila
11.07.2020 r	Bezwola	46 lat	gm. Wohyń	Rower	0,54 promila
11.07.2020 r	Osowno	39 lat	gm. Borki	Motorower	1,32 promila
11.07.2020 r	Derewiczna	60 lat	gm. Komarówka Podl.	Rower	1,24 promila
11.07.2020 r	Wola Osowińska	47 lat	gm. Borki	Rower	0,80 promila
12.07.2020 r	Olszewnica	18 lat	gm. Kąkolewnica	Rower	1,70 promila
13.07.2020 r	Lipniaki	56 lat	gm. Kąkolewnica	Rower	1,36 promila
13.07.2020 r	Radzyń Podlaski	20 lat	gm. Radzyń Podlaski	Samochód os	1,04 promila
14.07.2020 r	Brzozowy Kąt	52 lata	gm. Komarówka Podl.	Rower	2,26 promila
15.07.2020 r	Radzyń Podlaski	57 lat	gm. Radzyń Podlaski	Rower	1,80 promila
15.07.2020 r	Radzyń Podlaski	37 lat	gm. Radzyń Podlaski	Rower	2,52 promila
15.07.2020 r	Radzyń Podlaski	50 lat	Radzyń Podlaski	Rower	0,94 promila
15.07.2020 r	Radzyń Podlaski	31 lata	Radzyń Podlaski	Rower	1,62 promila
16.07.2020 r	Wiski	56 lat	gm. Komarówka Podl.	Rower	2,22 promila
16.07.2020 r	Walinna	56 lat	gm. Komarówka Podl.	Rower	2,58 promila
16.07.2020 r	Kolembrody	45 lat	gm. Komarówka Podl.	Samochód os	0,30 promila
16.07.2020 r	Czemierniki	35 lat	gm. Czemierniki	Rower	2,92 promila

Przyjaciele LO zrzeszeni już pięć lat

Stowarzyszenie Przyjaciół I LO w Radzyniu rozszerza grono członków i plany. W tym roku do Stowarzyszenia przystąpiły kolejne osoby związane z placówką - Antoni i Maria Beniowie oraz Bogumiła Kożuch i Lucjan Kotwica. Choć epidemia utrudnia działalność, stowarzyszenie nie rezygnuje z planów. Chce zorganizować m.in. turniej piłki koszykowej i siatkówki z okazji 10 rocznicy oddania do użytku dużej hali sportowej przy szkole. Stowarzyszenie ma w planach także okolicznościowe spotkanie z okazji jubileuszu pięciolecia swojego istnienia. Obecnie SPILO liczy 45 członków.

Aleksandra Smolek

Ewa Grodzka
dyrektor I LO oraz Prezes Zarządu SPILO

- Pomimo zaledwie kilkuletniego okresu działalności, Stowarzyszenie zrealizowało szereg przedsięwzięć wspomagających szkołę i uczniów. Są to m.in.: fundowanie stypendiów dla najlepszych uczniów szkoły, współudział w organizacji zjazdów absolwentów w 2016 i 2019 r. Dwie publikacje, „Księga absolwentów I LO w Radzyniu Podlaskim 1945 – 2015” wydana w 2016 r. oraz „Karty z dziejów I LO w Radzyniu Podlaskim” (2019 r.). Ponadto imprezy sportowe dla uczniów i absolwentów oraz rajdy rowerowe Szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej w powiecie Radzyńskim (w 2018 i 2019 r.), a także spotkania integracyjne nauczycieli emerytów.

„Agent Jezusa Chrystusa” na Radzyńskich ulicach

W zeszłym tygodniu w naszym mieście pojawił się mężczyzna, który jak mówił, miał do wykonania „misję”.

Nie podał swoich personaliów, ze względów, jak twierdził, bezpieczeństwa, ale mówił o sobie „Agent Jezusa Chrystusa, w służbie braci i chrześcijan”. Jego misja polega na uchronieniu ludzi przed apokalipsą, która według niego niedługo rozpocznie się na dobre. Mężczyzna przyjechał do Radzynia, na dwa dni. Podróżuje po całej Polsce, by uświadamiać ludzi o niebezpieczeństwach, jakie na wszystkich czyhają. Swoją „misję” wykonuje od 2012 r. Nacjonalista, przeciwnik PIS-u (bo tak o sobie mówi), wspomniał również o tym, że odwiedził burmistrza i starostę.

as

Kto w zarządzie RaSIL

Na ostatnim walnym zebraniu zarząd RaSIL otrzymał jednogłośnie absolutorium.

Podczas spotkania został wybrany zarząd na nową kadencję w składzie: Józef Korulczyk prezes, Zbigniew Makarski wiceprezes, Andrzej Dzięga skarbnik, Szczepan Korulczyk sekretarz, oraz członkowie - Andrzej Cap, Anna Jeleszuk i Alicja Łagowska.

Komisja Rewizyjna, w składzie Elżbieta Korczyk przewodnicząca oraz członkowie Janusz Oksiejuk i Janusz Denisiuk.

as

eprasa.pl 4831fe8c8b

Z ŻYCIA PSW

DRODZY MATURZYŚCI!

Przypominamy, że w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej trwa **elektroniczna rekrutacja na studia.** To najlepszy czas, aby ostatecznie dokonać wyboru dotyczącego dalszego kształcenia. **Zasady rekrutacji oraz szczegóły dotyczące wymaganych dokumentów znajdziecie na naszej stronie internetowej www.pswbp.pl w zakładce Kandydat.**

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z całą ofertą studiów na naszej Uczelni. Wspieramy studentów atrakcyjnymi stypendiami. Zapewniamy bezpłatne studia w atrakcyjnych warunkach i nowoczesnej bazie dydaktycznej! Duży wybór kierunków studiów i specjalności kształcenia.

ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!

Proponujemy **18 kierunków studiów licencjackich, inżynierskich, jednolitych i uzupełniających studiów magisterskich.**

STUDIA INŻYNIERSKIE
- Budownictwo
- Informatyka
- Mechanika i budowa maszyn
- Rolnictwo

STUDIA LICENCJACKIE
- Bezpieczeństwo narodowe
- Ekonomia
- Dietetyka
- Filologia angielska
- Filologia rosyjska
- Finanse i rachunkowość
- Pedagogika
- Pielęgniarstwo
- Ratownictwo medyczne
- Socjologia
- Turystyka i rekreacja
- Zarządzanie

JUŻ WKRÓTCE!
- Położnictwo

STUDIA LICENCJACKIE W JĘZYKU ANGIELSKIM
- Nursing
- Computer Science
- Tourism and Recreation

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE
- Fizjoterapia
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA MAGISTERSKIE
- Bezpieczeństwo narodowe
- Ekonomia
- Filologia angielska
- Pielęgniarstwo
- Turystyka i rekreacja
- Zdrowie publiczne

JUŻ WKRÓTCE!
- Odnawialne źródła energii

ZAPRASZAMY!

Sekcja Promocji i Rekrutacji
www.rekrutacja.pswbp.pl
ul. Sidorska 95/97, Biała Podlaska, p. 108
tel. **+ 48 83 344 99 30**
e-mail:
rekrutacja@pswbp.pl

Afera w PUK.

W kasie brak ponad 200 tys. zł

Z kasy domu pogrzebowego, który prowadzi radzyńskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, zniknęło około 207 tys. zł. Prokuratura szuka winnych.

- Sprawa dotyczy przywłaszczenia pieniędzy przez pracownika Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Radzyniu Podlaskim. Badamy okres od września 2019 roku do końca stycznia tego roku. Przywłaszczona kwota to około 207 tys. zł – powiedział „Wspólnocie" Janusz Syczyński, Prokurator Rejonowy w Radzyniu Podlaskim. Prokurator dodaje, że zawiadomienie złożył Jarosław Ejsmont, prezes PUK. Na tym etapie postępowania nikt jeszcze nie ma postawionych zarzutów.

Prezes złożył doniesienie do prokuratury

Jarosław Ejsmont potwierdza, że złożył doniesienie do prokuratury. Krótko informuje, że sprawa dotyczy pracownika domu pogrzebowego prowadzonego przez PUK. Z naszych informacji wynika, że ów pracownik miał pobierać opłaty za usługi domu pogrzebowego i tylko część tych pieniędzy przekazywać do przedsiębiorstwa. Resztę miał zabierać do własnej kieszeni.

Dyscyplinarka dla pracownika

Sprawa może mieć związek z tematem, którym pisaliśmy w lutym tego roku. Informowaliśmy wówczas, że w piątek, 31 stycznia, pracownik radzyńskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych odpowiedzialny za funkcjonowanie domu pogrzebowego został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. - Postawili mi zarzut, że uszczupliłem dochody pracodawcy, gdyż wystawiałem przedsiębiorcy pogrzebowemu faktury za udostępnianie pomieszczeń na ceremonię Różańca, niezgodnie z obowiązującym cennikiem – wyjaśniał wówczas „Wspólnocie" zwolniony mężczyzna (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

Kopeć odpowiedzialny za dom pogrzebowy

Były pracownik domu pogrzebowego przekonywał, że jeden z radzyńskich przedsiębiorców pogrzebowych wystąpił do PUK z prośbą o zmniejszenie „zaporowej" ceny za wynajem pomieszczeń z 700 zł na 400 zł oraz że dokument pozostał u zastępcy prezesa Piotra Kopcia, który od 2015 roku był bezpośrednio odpowiedzialny za funkcjonowanie usług pogrzebowych, na co wyraźnie wskazuje schemat struktury organizacyjnej zatwierdzonej przez burmistrza Jerzego Rębka. Później okazało się, że pisemna prośba przedsiębiorcy zarejestrowana w książce korespondencji zaginęła.

Andrzej Dejneka

Skończył jazdę w rowie

W miniony poniedziałek kilka minut przed godz. 18 oficer dyżurny radzyńskiej jednostki otrzymał zgłoszenie z treści, którego wynikała, że kierujący samochodem osobowym marki VW Golf w Radzyniu na ul. Lubelskiej wjechał do rowu.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze ustalili, że za kierownicą siedział pijany 20-letni mieszkaniec gm. Radzyń.

Badanie wykazało ponad promil alkoholu w jego organizmie. Dodatkowo funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna w takim stanie podróżował wraz ze swoją dziewczyną, która była trzeźwa i miała uprawnienia do kierowania.

„Kraina piękna" już otwarta!

Salon kosmetyczny, którego właścicielką jest Patrycja Michalska, miał swoje wielkie otwarcie w sobotę.

„Kraina piękna" znajduje się przy ulicy Zabielskiej. Patrycja zdecydowała się na otwarcie salonu, ponieważ było to jej marzenie. - Chciałam stworzyć miejsce, w którym kobiety będą mogły się zrelaksować i poczuć się pięknie. Mimo przeciwności losu i wielu trudności udało się! - mówiła Patrycja. Na razie pracuje sama, ale ma w planach w niedalekiej przyszłości podjąć z kimś współpracę. Usługi w salonie obejmują: stylizację paznokci, zabiegi SPA na dłonie, zabiegi stóp, hennę brwi i rzęs wraz z regulacją, a ponadto depilację woskiem oraz solarium.

Aleksandra Smolek

fot.

Patrycja Michalska, 29 lat
Stylizacją paznokci zajmuje się od blisko 6 lat. Swoje umiejętności rozwijała również poza granicami Polski, tzn. zajmowała się stylizacją paznokci w Londynie

Nagroda Biznesowa BPIG – Konkurs

Bialskopodlaska Izba Gospodarcza, Prezydent Miasta Biała Podlaska i Starosta Bialski

informują o ogłoszeniu konkursu

Nagroda Biznesowa BPIG
Edycja VIII - za 2019 rok

w kategoriach:

- Innowacyjna Firma
- Lider Przedsiębiorczości
- Przedsiębiorca Roku.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 27 sierpnia 2020 roku.

Dodatkowe informacje pod nr. tel. 83 342-46-68.

Partner Nagrody:

Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej

Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej

Patronat medialny:

Podlasianin radiobiper BIAŁA24 wspólnota bialska

Jarząbek-Jurkiewicz u Moniki i Maćka w ogrodzie

RADZYŃ Kultura trafia wprost do domów, pod strzechy, altany i na prywatne podwórka: - idea, która przyświeca niszowej, acz bardzo przyjemnej, niemal rodzinnej formie koncertów uznanych artystów w zaciszu domowym powoli, ale skutecznie rozrasta się wokół nas.

11 lipca na podwórku Moniki i Macieja Rączków z Radzynia zagrał duet Jarząbek-Jurkiewicz, znany z wykonań piosenek Jaromira Nohavicy, Boba Dylana, Jacka Kaczmarskiego, ale też z własnych utworów. Było to kolejne wydarzenie w ramach cyklicznych spotkań „Przygrywki. Kultura tu i tam", które zainicjował w naszym regionie Jakub Jakubowski, radny powiatu radzyńskiego. Za sprawą jego i firmy Borówka Music na prywatnych posesjach goszczą artyści z Polski i świata.

Znajomość gospodarzy, Moniki i Macieja Rączków z duetem muzycznym wzięła się jeszcze z koncertów w Kofi. Małżeństwo zostało nawet „malutkim" sponsorem ich drugiej płyty „Grzebienie". - A za ich sprawą odkryliśmy także Jaromira Nohavicę" - wspomina Maciek Rączka

Warunek jest jeden. Jak mówi Jakub: - Muszą się spotkać cudowni gospodarze i wspaniali artyści. Tak też było 11 lipca na kameralnym i pięknie udekorowanym podwórku gospodarzy. Kolejnych wydarzeń można szukać poprzez facebookowe konto „Przygrywki. Kultura Tu i Tam". Można nawet zgłosić akces i zaprosić artystów na kolejny koncert do własnego domu.

mm

eprasa.pl 4831fe8c8b

Majątki włodarzy z powiatu radzyńskiego

Co roku samorządowcy składają oświadczenia majątkowe za poprzedni rok. Wójtowie i burmistrz przesyłają je do wojewody, sprawdza swoje też Urząd Skarbowy. Oświadczenia są też publikowane na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej jednostek samorządowych. Na stronie BIP gminy Borki nie opublikowano dotychczas oświadczenia wójta Radosława Salaty za 2019 rok. Podobnie próżno szukać na stronie BIP gminy Kąkolewnica oświadczenia wójta Anny Mróz.

Sałata zarobił najwięcej

Wśród włodarzy z powiatu radzyńskiego najwięcej w ubiegłym roku zarobił Radosław Sałata, wójt gminy Borki. Za pracę na stanowisku wójta, z tytułu emerytury wojskowej i wynajmu mieszkania zgarnął w sumie 163 tys. zł. Za Radosławem Sałatą na drugim miejscu jest starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski z zarobkami 151,5 tys. zł, a na trzecim Jarosław Koczkodaj, wójt gminy Ulan-Majorat, który w 2019 roku zarobił 141,2 tys. zł.

Najwięcej odłożyła Anna Mróz

W oszczędzaniu liderką była wójt z Kąkolewnicy. Anna Mróz uzbierała 118 tys. zł. Na drugim miejscu jest Jarosław Koczkodaj z kwotą 56,4 tys. zł, a na trzecim Szczepan Niebrzegowski ex aequo z Arkadiuszem Filipkiem, wójtem gminy Czemierniki. Obaj panowie odłożyli po 40 tys. zł. Wójt Radosław Sałata nie miał żadnych oszczędności.

Ponad pół miliona do banku

Najwięcej zobowiązań kredytowych ma najmłodszy wiekiem wójt Radosław Sałata. Z oświadczenia za 2019 rok wynika, że ma jeszcze do spłaty ponad pół miliona złotych. Sałata pożyczył na budowę domu i zakup działek. Na koniec ubiegłego roku jego dług wynosił 502 tys. zł. Anna Mróz i Arkadiusz Filipek nie mieli żadnych długów.

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki i dochody	Oszczędności	Nieruchomości	Pojazdy pow. 10 tys. zł	Zadłużenie
Szczepan Niebrzegowski 59 lat, starosta radzyński	**151,5 tys. zł -** umowa o pracę	40 tys. PLN	BRAK	Sam. osob. Audi A3 2016 r.	12,2 tys. zł - pożyczka na remont mieszkania
Michał Zając 38 lat, wicestarosta	**88 tys. zł -** umowa o pracę; 15,1 tys. zł - dieta radnego powiatowego	BRAK	Dom 136 mwk. - 470 tys. zł, dom 200 mkw. - 250 tys. zł współwłasność; gospodarstwo 1,11 ha – 30 tys. zł współwłasność; inne nieruchomości 30 tys. zł współwłasność	Sam. osob. Toyota Auris 2014 r.	248,5 tys. zł - kredyt hipoteczny na budowę domu; 12,7 tys. zł - pożyczka na zakup samochodu, zadłużenie wspólnie z żoną
Jerzy Rębek 60 lat, burmistrz Radzynia	**139,6 tys. zł -** umowa o pracę; 1 tys. zł - gospodarstwo (1 tys. zł przychód)	11 tys. PLN	Dom 150 mkw. - 350 tys. zł; gospodarstwo 6 ha - 80 tys. zł; inne nieruchomości - 90 tys. zł - współwłasność	Sam. osob. Honda CRV 2010 r. współwłasność	50 tys. zł - kredyt na zakup mieszkania dla syna BGŻ
Sławomir Lipski 53 lata, zastępca burmistrza	**89,9 tys. zł -** umowa o pracę, 18,5 tys. zł - gospodarstwo (19,1 tys. zł przychód)	7,8 tys. PLN, 13,54 EURO, 34,61 USD współwłasność	Dom 80 mkw. - 160 tys. zł; mieszkanie 62 mkw. - 300 tys. zł współwłasność; gospodarstwo 4,58 ha - 250 tys. zł	Sam. osob. BMW X3 2007 r.	50,4 tys. zł - kredyt na zakup mieszkania BGŻ
Arkadiusz Filipek 48 lat, wójt gm. Czemierniki	**125,3 tys. zł -** umowa o pracę	40 tys. PLN	Dom 150 mkw. - 200 tys. zł	BRAK	BRAK
Ireneusz Demianiuk 47 lat, wójt gm. Komarówka Podlaska	**132,2 tys. zł -** umowa o pracę; 3,5 tys. zł gospodarstwo (3,5 tys. zł przychód); 3 tys. zł dopłaty z ARiMR; 72,5 tys. zł - wynagrodzenie żony	3,5 tys. PLN	Dom 155 mkw. - 120 tys. zł, gospodarstwo rolne 6,6 ha o wartości 200 tys. zł	Sam. osob. VW Passat 2008 r., Ford Fusion 2016 r. współwłasność	73,4 tys. zł - kredyt hipoteczny
Wiesław Mazurek 52 lata, wójt gm. Radzyń Podlaski	**131,3 tys. zł -** umowa o pracę	12 tys. PLN	Dom 200 mkw. - 350 tys. zł; gospodarstwo rolne 1,2 ha - 30 tys. zł współwłasność	Sam. osob. Skoda Octavia 2004, BMW 530 D 2000 r., Toyota Avensis 2006 r.	10,9 tys. zł - kredyt na remont mieszkania PKO BP, 13 tys. zł - kredyt na remont domu PKO BP, 19 tys. zł - pożyczka konsumpcyjna KZP
Jarosław Koczkodaj 51 lat, wójt gm. Ulan-Majorat	**131,2 tys. zł -** umowa o pracę; 10 tys. zł - gospodarstwo (36 tys. zł przychód)	56,4 tys. PLN	Dom 150 mkw. - 200 tys. zł; mieszkanie 56,04 mkw. - 240 tys. zł; gospodarstwo rolne 23,79 ha - 300 tys. zł; inne nieruchomości 170 tys. zł współwłasność	Sam. osob. Ford Kuga 2008, Opel Insignia 2010, ciągnik rolniczy Zetor 1989 r., ciągnik John Deer 2003 r., kombajn JD 1984 r. współwłasność	BRAK INFORMACJI W OŚWIADCZENIU
Radosław Sałata 40 lat, wójt gm. Borki	**120, tys. zł -** umowa o pracę; 25,3 tys. zł - emerytura wojskowa; 18 tys. zł - wynajem mieszkania	BRAK	Dom 196 mkw. - 600 tys. zł; mieszkanie 34,79 mkw. - 260 tys. zł, gospodarstwo rolne 22,22 ha - 400 000 zł, działka budowlana 1200 mkw. - 180 tys. zł	Sam. osob. BMW 320 2003 r., Ford Mondeo 2012 r.	425 tys. zł - kredyt na budowę domu w Getin Noble Bank; 45 tys. zł - kredyt gotówkowy na zakup działki PKO BP; 32 tys. zł - kredyt gotówkowy na zakup działki PKO BP
Anna Mróz 45 lat, wójt gm. Kąkolewnica	**112,8 tys. zł -** umowa o pracę; 3,2 tys. zł - umowa zlecenie; 22,1 tys. zł - gospodarstwo (37,7 tys. zł przychód)	118,2 tys. zł PLN	Dom 10 mkw. - 150 tys. zł; gospodarstwo rolne 27 ha - 600 tys. zł	Sam. osob. Citroen C4 2014 r.; ciągnik rolniczy New Holland 2012 r.	BRAK

Będzie normalny parking przy szpitalu

POW.RADZ. Powiat zdecydował się doprowadzić do porządku parking zaraz przy radzyńskim szpitalu.

Remont nawierzchni parkingu przyszpitalnego i drogi dojazdowej do SOR-u realizuje Zarząd Dróg Powiatowych. Robotypodzielono na dwa etapy. Pierwszy - wymiana krawężników do 30 lipca (koszt ok. 20 tys.zł) i drugi , który obejmuje regulację studzienek i krat a następnie remont nawierzchni mieszanką mineralno – bitumiczną (aktualnie prowadzone są negocjacje dotyczące kosztów tego zakresu robót). Właścicielem drogi dojazdowej do szpitala psychiatrycznego jest miasto Radzyń Podlaski. Budowa miała się zrealizować na mocy porozumienia obu samorządów. Do porozumienia jeszcze nie doszło.

mm

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1

Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

eprasa.pl 4831fe8c8b

Sprzedawał truskawki w stolicy i „okazyjnie" kupił motorower

POWIAT ŁUKOWSKI. We wtorek wieczorem (14 lipca) w Jedlance łukowscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę, który poruszał się motorowerem. 33-latek nie miał na głowie kasku. Okazało się, że motorower Jawa 20, którym jechał 33-latek z gminy Stanin, jest nieubezpieczony i nie ma przeglądu technicznego.

Policjanci ustalili też, że motor jest kradziony. - 33-latek powiedział mundurowym, że nie ma nic wspólnego z kradzieżą motoroweru. Twierdzi, że kupił jednoślad okazyjnie kilka lat temu przy stacji metra w Warszawie, gdy sprzedawał truskawki - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków. Motor został zabezpieczony, Policjanci ustalają dokładnie, kiedy i w jaki sposób 33-latek faktycznie „zdobył" motorower oraz czy wiedział, że był on kradziony.

mz

66-latka wpadła pod przyczepkę

ŁUKÓW Do wypadku doszło 15 lipca w lesie w okolicy ul. Bartniej. Kobieta wpadła pod przyczepkę jednoosiową ciągniętą przez ciągnik rolniczy. Załamała się pod nią podłoga. Kobieta została przejechana.

Jak informuje bryg. Paweł Wysokiński ze straży pożarnej w Łukowie, służby dostały wezwanie przed godz. 9. - Poszkodowana została 66-letnia kobieta. W akcji brały udział dwa zastępu JRG z Łukowa, ochotnicy z Wólki Świątkowej oraz Turzych Rogów - informuje rzecznik straży.

Kłopotem było dla służb ratunkowych dotarcie na miejsce zdarzenia, ponieważ jest ono oddalone o ok. kilometr od najbliższych zabudowań. Trudno byłoby tam trafić, gdyby nie wskazania osoby wzywającej pomocy. Poszkodowana 66-latka trafiła do szpitala.

p

Śladami kapitana „Ostoi" i jego żołnierzy

Mieszkańcy Łukowa uczcili pamięć kapitana Wacława Rejmaka „Ostoi" i jego żołnierzy. O ich bohaterskich czynach przypomina coroczny rajd i odtwarzany obóz partyzancki w Rezerwacie Jata.

To tu podczas II wojny stacjonowali żołnierze Ostoi. Przed wrogiem broniły ich leśne ostępy, był symbolem wolnej Polski.

Teraz pamięć kapitana Wacława Rejmaka - dowódcy oddziału AK i jego bohaterskich żołnierzy, kultywują samorządowcy, kombatanci, rekonstruktorzy i zwykli mieszkańcy Ziemi Łukowskiej - tak bardzo przywiązani do historii swojej małej Ojczyzny.

Zorganizowany już po raz piąty Rajd Śladami Ostoi i rekonstruowany obóz partyzancki w Rezerwacie Jata mają przypominać wydarzenia sprzed lat oraz ludzi, którzy oddali życie za wolna Ojczyznę.

Kapitan Rejmak ps. Ostoja prowadził akcje dywersyjne przeciwko Niemcom. Po tak zwanym wyzwoleniu zorganizował nową konspirację przeciwko okupantowi sowieckiemu. Zginął 18 października 1945 roku z rąk UB.

Zrekonstruowany obóz partyzancki ma być miejscem spotkań, edukacji historycznej i promocji Ziemi Łukowskiej. W jego tworzenie zaangażowany jest samorząd gminy Łuków, Światowy Związku Żołnierzy AK w Łukowie i Towarzystwo Przyrodniczo-Historyczne Orlik z partnerami akcji.

p

Płonął domek letniskowy. W środku znajdowało się 40 wersalek

POWIAT ŁUKÓW: Trzy jednostki OSP zadysponowane zostały 17 lipca tuż przed godz. 23 do pożaru lasu w Stoczku Łukowskim.

- Po przybyciu na miejsce okazało się, że płonie murowany domek letniskowy, pustostan oraz jego wyposażenie. Dach budynku pokryty był papą - informuje st. asp. Artur Kurek z KP PSP Łuków.

Strażacy z OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Zgórznica podali na pożar dwa prądy wody w natarciu. W środku budynku znajdowało się około 40 wersalek. Tlące się wersalki strażacy wynosili na zewnątrz i przelewali je wodą.

- Strażacy, aby móc dostać się na działkę, na której stał domek, musieli wyciąć metalowy słupek ogrodzeniowy z przęsłem i bramą - dodaje starszy dyżurny stanowiska kierowania.

W wyniku pożaru uszkodzeniu uległ drewniany dach oraz podłoga, wersalki oraz szafa. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru było zaprószenie ognia.

mz

Będzie miał powierzchnię 7 tys. mkw.

W Łukowie powstaje park handlowy za 38 mln zł

Przy Al. Kaczorowskiego ruszyła budowa Vendo Parku. Właścicielem jest niemiecka spółka Trei Real Estate.

Wykonawca wszedł na plac budowy 2 lipca. Aktualnie trwają prace ziemne

W sąsiedztwie budowanego osiedla przy tak zwanej „małej obwodnicy" trwają prace ziemne pod budowę centrum handlowego.

10 sklepów

Obiekt będzie miał powierzchnię około 7 tys. metrów kw. Koszt budowy obiektu sięga około 38 mln zł. W skład kompleksu wchodzi też parking, który pomieści 170 aut. W centrum handlowym mieścić się będzie 10 sklepów różnych marek.

- Mix najemców składa się z najważniejszych międzynarodowych i polskich sieci handlowych - mówi Wioleta Sole-Balcerowska koordynator do spraw najemców Trei Real Estate Poland.

Nieoficjalnie wiadomo, że w łukowskim Vendo Parku mieścić się będzie sklep sieci Biedronka oraz sklep odzieżowy Reserved.

Oddzielne wejścia

Park handlowy nie będzie typową galerią handlową. Vendo Parki projektowane są tak, aby proces robienia zakupów był w nich jak najprostszy oraz wygodny. Obiekty, w odróżnieniu od dużych galerii handlowych, nie posiadają części wspólnych. Do wszystkich sklepów wchodzi się oddzielnym wejściem z zewnątrz od strony parkingu. Taki układ sklepów ma za zadanie skrócić klientowi czas potrzebny na wizytę w obiekcie handlowym.

Grupa Trei Real Estate, z siedzibą w Niemczech, rozwija sieć Vendo Parków w Polsce i Czechach. Łącznie powstało już 27 obiektów, z czego aż 17 zlokalizowanych jest w naszym kraju. Deweloper planuje w roku 2020 otworzyć łącznie pięć kolejnych parków handlowych w Polsce.

Skorzystają miejskie spółki

Obiekt korzystał będzie z usług miejskich spółek. PUiK dostarczy wodę i odbierze ścieki, a PEC dostarczy ciepło. Jak twierdzi Paweł Krasuski, zastępca burmistrza Łukowa, miasto przez ostatnie 1,5 roku pracowało na to, żeby stworzyć warunki do rozwoju. Powstające przy Al. Kaczorowskiego bloki i centrum handlowe są jednym z owoców.

- Inwestycje w miejskich spółkach są pro rozwojowe. Wpisują się w całą strategię rozwoju miasta. Z jednej strony racjonalizacja przewymiarowanej inwestycji w PUiK-u, z drugiej strony nowa inwestycja w PEC-u, która ma za zadanie dostarczyć ciepło m.in. do takich wielkopowierzchniowych obiektów - mówi Krasuski.

Do kasy Urzędu Miasta, z racji budowy Vendo Parku wpłynie dodatkowy zastrzyk pieniędzy.

- Bazując na powierzchni użytkowej budynku, można wstępnie oszacować, że z tytułu podatku od nieruchomości do kasy miejskiej wpłynie około 120 tys. zł rocznie - mówi wice burmistrz Paweł Krasuski.

Budowa obiektu zakończyć się ma w połowie grudnia tego roku. Na przełomie 2020 i 2021 nastąpić ma otwarcie łukowskiego Vendo Parku.

Martyna Zakrzewska

Pobił ojca, zabrał mu pieniądze

Radzyński sąd zastosował tymczasowy areszt wobec 34-latka. Napaść na ojca to nie pierwszy wybryk mężczyzny.

Sprawca został umieszczony w policyjnym areszcie. Ze względu na liczne przestępstwa popełnione w przeszłości, policjanci przedstawili mu zarzut rozboju w warunkach recydywy

Radzyński sąd tymczasowo aresztował na trzy miesiące 34-letniego mieszkańca gm. Komarówka Podlaska. Mężczyzna podejrzany jest o pobicie swojego ojca i kradzież pieniędzy. Do zdarzenia doszło na terenie gminy Komarówka Podlaska. Policjanci radzyńskiej jednostki otrzymali zgłoszenie, że mężczyzna pobił swojego ojca, a następnie zabrał mu pieniądze. Jak ustalono na miejscu, mężczyźni wspólnie mieszkali.

Sprawca został umieszczony w policyjnym areszcie. Ze względu na liczne przestępstwa popełnione w przeszłości, policjanci przedstawili mu zarzut rozboju w warunkach recydywy. Wystąpili także do prokuratury z wnioskiem o jego aresztowanie. Prokurator przychylił się do wniosku i radzyński sąd aresztował mężczyznę na okres trzech miesięcy. Przestępstwo rozboju zagrożone jest karą do 12 lat pozbawienia wolności.

Uwolnili wronę

ŁUKÓW: Dyżurny łukowskiej straży pożarnej, 17 lipca tuż przed godz. 20 otrzymał zgłoszenie o uwięzionym ptaku na os. Unitów Podlaskich. Jeden zastęp strażaków z PSP Łuków wyruszył na akcję z podnośnikiem, gdyż wrona utknęła na ścianie bloku, na wysokości najwyższego piętra. Noga ptaka zaklinowana była w szczelinie pomiędzy płytami elewacji. Jeden ze strażaków uwolnił wronę, która po chwili wyśliznęła mu się z rąk i odleciała.

mz

Powalone drzewo

POWIAT ŁUKÓW: W Gołowierzchach (gm. Trzebieszów) silny wiatr powalił drzewo na drogę powiatową. Konar blokował przejazd. Na miejsce zadysponowana została OSP Celiny. Strażacy usunęli zagrożenie przy pomocy pił spalinowych. Zdarzenie miało miejsce 17 lipca tuż po godzinie 9.

Szerszenie na poddaszu

POWIAT ŁUKÓW: Na poddaszu domu jednorodzinnego w Hordzieży (gm. Serokomla) szerszenie zbudowały sobie gniazdo. Strażacy z OSP Serokomla poradzili sobie z zagrożeniem. Akcja strażaków miała miejsce 17 lipca tuż po godzinie 18.

mz

eprasa.pl 4831fe8c8b

Ani obrońca, ani prokurator jeszcze nie wiedzą, czy będą apelować

Sąd: Chciała zabić, ale nie wiedziała, że dziecko jest już martwe

POW. LUBARTOWSKI: Osiem lat pozbawienia wolności - taką karę wymierzył sąd Agacie F. z Majdanu Kozłowieckiego. 23-latka była oskarżona o zabójstwo swojego nowo narodzonego dziecka, a następnie spalenie zwłok. Sędziowie ustalili, że dziecko urodziło się martwe, ale kobieta o tym nie wiedziała.

Na poczet kary ośmiu lat pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonej niemal dwuletni pobyt w areszcie. Na początku czerwca br. Agata F. wyszła na wolność po decyzji Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który pozwolił na to po wniosku obrońcy kobiety

Kobieta była oskarżona o zabójstwo. - Pod koniec czerwca 2018 roku po zażyciu substancji psychotropowej odbyła przedwczesny poród siłami natury w wannie z wodą, urodziła dziewczynkę, którą zawiniętą w worek na śmieci, ręcznik i umieściła w palenisku pieca. Zawartość paleniska podpaliła, doprowadzając do spalenia ciała noworodka, czym zbezcześciła zwłoki swojej córki - oskarżała prokuratura, przyjmując w śledztwie, że dziecko urodziło się żywe.

Osiem lat. Dwa już odsiedziała

14 lipca kobieta została uznana za winną tzw. nieudolnego usiłowania zabójstwa. Sąd doszedł do wniosku, że Agata F. zmierzając do zabicia dziecka, nie mogła wiedzieć, że ono już nie żyje. Biegli podczas procesu stwierdzili, że dziecko urodziło się martwe. 23-latka została także uznana za winną zbezczeszczenia zwłok swojego dziecka. Kara to osiem lat pozbawienia wolności. Sąd zaliczył niemal dwuletni pobyt w areszcie. Na początku czerwca br. Agata F. wyszła na wolność. Ani oskarżonej, ani jej rodziców, którzy uczestniczyli we wszystkich rozprawach, nie było w sądowej sali podczas ogłaszania wyroku.Wyrok nie jest prawomocny.

Marcelina Kasprowicz
sędzia SO w Lublinie
Tu było przemyślane zachowanie, ukrycie zwłok, by zaprzeczyć istnieniu dziecka

Będą apelacje?

Na ostatniej rozprawie obrońca Agaty F. postulował o uniewinnienie kobiety z zabójstwa i ukaranie za zbezczeszczenie zwłok noworodka. Po wyroku zapowiedział, że o apelacji zdecyduje po otrzymaniu jego uzasadnienia na piśmie. - Uzasadnienie ustne sądu nie wskazuje wszystkich elementów koniecznych do przyjęcia tzw. usiłowania nieudolnego. Najważniejsze natomiast dla tego wyroku jest to, że dziecko nie urodziło się żywe. I tak też sąd ustalił: zabójstwa w czystej postaci w tej sprawie nie było - powiedział po wyjściu z sali rozpraw mecenas Maciej Polak.Prokurator domagał się 12 lat więzienia, przyznając na koniec procesu, że dziecko urodziło się martwe. Po wyroku nie był w stanie określić, czy złoży apelację. Przyznał jednak, że przyjęcie, iż oskarżona jest winna nieudolnego usiłowania zabójstwa, jest zgodne z jego końcowym stanowiskiem.

Piła, paliła, nie poszła do lekarza

Sędziowie podkreślili, że w tej sprawie wzięli pod uwagę całokształt ciąży kobiety. Już kilka miesięcy przed porodem Agata F. szukała wielokrotnie w internecie informacji, jak doprowadzić do poronienia. Ponadto, w czasie ciąży nie zmieniła w żaden sposób swoich nawyków. Piła alkohol, paliła papierosy, nie troszczyła się o swój stan zdrowia. Nie zgłosiła się z ciążą do lekarza. Zaprzeczała, gdy o ciążę pytali jej bliscy lub jej partner. - Ciążę postrzegała jako kłopot - mówiła sędzia Marcelina Kasprowicz, uzasadniając wyrok. - Ta zbrodnia była motywowana emocjonalnie, ale to nie zmniejsza winy. Tu było przemyślane zachowanie, ukrycie zwłok, by zaprzeczyć istnieniu dziecka. Oskarżona nie zamierzała zatrzymać dziecka, nie zwróciła się o pomoc w żadnej fazie ciąży. W prosty sposób mogła odwrócić ten bieg zdarzeń - dodała sędzia.

Zażyła narkotyk

Tuż przed porodem oskarżona zażyła MDMA. To substancja występująca m.in. w tabletkach ekstazy, metyloamfetaminie. - Ta substancja przeniknęła do krwi płodu przez łożysko. Truizmem jest twierdzenie, że to nie wpłynęło szkodliwie na dziecko. Mogło to wszystko doprowadzić do wcześniejszego porodu, co potwierdziła biegła - podkreśla sędzia Marcelina Kasprowicz. Do porodu doszło pomiędzy siódmym a ósmym miesiącem ciąży, wskazuje na to stopień skostnienia kości.

Spaliła zwłoki dziecka w piecyku. I poszła się bawić

Sędziowie twierdzą, że Agata F. po porodzie miałaby wsparcie ze strony ojca dziecka i rodziny przy wychowaniu córki. Postanowiła jednak nie skorzystać z tej możliwości. Po spaleniu ciała swojej córki poszła z partnerem na wesele. To wtedy jej bliscy odkryli spalone zwłoki w jej pokoju i wezwali policję. Mundurowi zatrzymali kobietę na imprezie.

- Nie jest bezradna, ma zaplecze intelektualne, by dokonać należytej oceny. Studiowała, prawidłowo funkcjonowała w środowisku rodzinnym i towarzyskim. Mogła oddać dziecko do okna życia czy adopcji, ale mimo to zdecydowała się na tak skrajne i drastyczne zachowania. Nie widać zawahania w jej czynach. Działała bezrefleksyjne, bez przeżyć emocjonalnych - wyjaśniała sędzia.

Sąd przywołał ustalenia biegłych psychologów i psychiatrów.

- Oskarżona ma skłonność do unikania problemów. To tzw. magiczne myślenie. Tu sprowadza się to do wygodnego dla siebie przyjęcia, że jeśli nie będzie mówić się o ciąży, to ta nie będzie istniała - zaznaczyła sędzia Marcelina Kasprowicz.

Dominik Smagała

K A M P A N I A I N F O R M A C Y J N A

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

WOJCIECH MURDZEK, MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, ilu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłącznie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia przemiennego. MNiSW we współpracy z przedstawicielami środowiska akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**
W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości", ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy", w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemiennego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiąganiu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych w PWSZ" uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów typu MOOC**. Navoica to pierwsza platforma z tą nową formą kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczane na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER **„Kurs na MOOC" na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu** stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania** co najmniej dwóch spośród następujących **kompetencji odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym**: kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

eprasa.pl 4831fe8c8b

Mieszkańcy gminy Komarówka Podlaska wrócili zakażeni z wesela na Śląsku

W niedzielę z siedmiu nowych zakażeń województwie lubelskim, sześć dotyczyło powiatu radzyńskiego.

To cztery kobiety w wieku powyżej 60 lat, mężczyzna w przedziale wieku 21-40 lat oraz kobieta w przedziale wieku 41-60 lat. Wszyscy - jak głosi komunikat - mieli styczność z przypadkiem potwierdzonym. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zakażenia dotyczą rodziny z gminy Komarówka Podlaska, która wybrała się na wesele na Śląsk.

Urząd gminy zachowuje środki bezpieczeństwa

- Wiedzieliśmy o tym już w piątek. Nie ukrywam, że w sklepach, na ulicach dało się zauważyć wzmożone środki ostrożności. Wielu ludzi nie wybrało się, ze względu na sytuację, na niedzielną mszę św. Musimy być teraz tym bardziej bardzo ostrożni - mówi Elżbieta Zienkiewicz, sekretarz gminy Komarówka Podlaska.

Pod nieobecność wójta, który przebywa na urlopie, to ona zawiaduje urzędem.

W powiecie radzyńskim zakażonych koronawirusem jest 9 osób, natomiast kwarantanną objęto 42 osoby.

- Obowiązkowo przestrzegamy, żeby i pracownicy, i petenci dezynfekowali, myli ręce, mieli pozakładane maseczki. To, co możemy robić, robimy - wyjaśnia. Informuje, że krewna zakażonych osób, a pracownik urzędu, przebywała na jednodniowej kwarantannie i po uzyskaniu ujemnego wyniku testu na koronawirusa, może wrócić do pracy.

Będę sugerował wstrzymanie się z fizycznym powrotem do pracy

- Będę sugerował pracę zdalną - odpowiada wójt gminy Komarówka Ireneusz Demianiuk, który oddzwonił do nas, przerywając urlop.

- Żeby nie okazało się, że po powrocie z urlopu tylko ja mogę pracować - mówi. - Spodziewaliśmy się tego, że wirus w końcu i do nas przyjdzie. Krąży tak blisko. Ogniska koronawirusa są przecież i w powiecie bialskim, i bliskich nam Wisznicach. Kiedyś musiało to nastąpić - stwierdza.

W nowym ognisku, ze względu na duży obszar, po którym przemieściły się osoby, może znaleźć się wiele osób.

Trzeba być ostrożnym

Sekretarz gminy uspokaja: - Jako urząd nie dostaliśmy informacji od sanepidu, że mamy podejmować jakiekolwiek inne kroki niż do tej pory podejmujemy. Nie dostaliśmy wezwań na wykonywanie testów. Cały czas informujemy mieszkańców o obowiązku noszenia maseczek, częstego mycia rąk, o środkach bezpieczeństwa, o których cały czas się mówi. Dopóki jakaś informacja nie przyjdzie, cały czas pracujemy normalnie i jesteśmy dla mieszkańców. Obecnie sanepid jest na etapie ustalania listy osób, z którymi się kontaktowali członkowie tej rodziny. Lista może być długa, ponieważ droga powrotna z wesela biegła przez wiele gmin. Niestety, Śląsk jest wciąż dużym źródłem zakażenia, podobnie jak imprezy masowe.

Monika Mackiewicz

Agnieszka Strzępka
rzecznik prasowy wojewody lubelskiego

Do 19 lipca br. potwierdzono badaniami laboratoryjnymi zakażenie koronawirusem u 7 osób z tego ogniska (6 osób – powiat radzyński, 1 osoba – powiat bialski), z czego: 2 osoby z objawami są hospitalizowane w Białej Podlaskiej, a 5 osób (bezobjawowych) zostało skierowanych na obserwację do szpitala w Łukowie. Dotychczas 29 osób zostało objętych kwarantanną. Wśród osób z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem, 1 osoba to pracownik Urzędu Gminy Wisznice, stąd wprowadzone ograniczenia w funkcjonowaniu urzędu, a osoby z kontaktu są objęte kwarantanną i będą miały przeprowadzone badania.

Więcej zakażonych. Ogniska u duchownych

W ostatnich tygodniach odnotowano znaczny wzrost aktywnych przypadków w województwie. Koronawirusa wykryto u lubelskich zakonnic i księdza, kolejni duchowni zostali objęci kwarantanną.

W sumie w całym województwie aktywnych przypadków zakażeń jest 235 (dane z niedzielnego wieczoru). Zdecydowanie najwięcej - w powiecie bialskim: 160, jeśli zsumujemy osoby z Białej Podlaskiej i powiatu. Spory przyrost odnotowano także w Lublinie, gdzie jest 20 aktywnych przypadków, plus siedem w powiecie lubelskim. Do 20 lipca na terenie naszego województwa potwierdzono 880 przypadków zakażenia, odnotowano 616 ozdrowieńców i zarejestrowano 20 zgonów.

AKTYWNE PRZYPADKI

138 - pow. bialski
22 - Biała Podlaska
20 - Lublin
9 - pow. radzyński
8 - pow. puławski
7 - pow. lubelski
6 - pow. opolski, pow. łukowski
3 - pow. łęczyński
1 - pow. lubartowski, pow. parczewski

Koronawirus u duchownych

Wykryto bowiem ognisko koronawirusa w Zgromadzeniu Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza w Lublinie, z którego zakażonych jest dziesięć sióstr. Do tego pozytywne wyniki testów na koronawirusa potwierdzono u trzech sióstr dominikanek. Siostry obliczanki miały kontakt z dziećmi z jednego z lubelskich przedszkoli. Sanepid objął przedszkolaków i ich rodziny kwarantanną. Zakażony jest też ksiądz z Parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Lublinie przy ul. Zbożowej. Sanepid szuka osób, które przyjmowały komunię św. w tym kościele lub miały bezpośredni kontakt z księżmi bądź z siostrami zakonnymi posługującymi w tej parafii. W kwarantannie znaleźli się także księża z Parafii Św. Józefa w Lublinie w dzielnicy LSM. Jeden z ich duchownych miał bowiem kontakt z osobą zakażoną koronawirusem.

Tysiące w kwarantannie

W związku z wykryciem nowych ognisk w regionie, m.in. w powiecie bialskim i Lublinie, znacznie wzrosła ilość osób objętych kwarantanną - jest ich już nieco ponad 6 tys. Objętych nadzorem epidemiologicznym jest 270 osób. Hospitalizowanych jest obecnie 100 chorych. Bieżący tydzień zaczął się jednak od pozytywnej informacji: w ciągu doby między niedzielą i poniedziałkiem nie wykryto żadnego zakażenia w województwie.

Dominik Smagała

Jedno ognisko wirusa przygasa, drugie wybucha

POWIAT BIALSKI: W minionym tygodniu dzień w dzień pow. bialski i Biała Podlaska dominowały w woj. lubelskim pod względem zachorowań na Covid-19. W Wisznicach w niedzielę potwierdzono zachorowanie urzędniczki.

Wiszniccy urzędnicy na kwarantannie

Wczoraj Piotr Dragan, wójt wisznickiej gminy, powiadomił na Facebooku mieszkańców, że od 20 lipca do odwołania jest na kwarantannie.

- U jednego z pracowników GOPS został zdiagnozowany wirus Covid-19. W związku z tym pracownicy GOPS i Urzędu Gminy zostali objęci dwutygodniową kwarantanną. Pracować będą osoby, które przebywały w ostatnich dwóch tygodniach na urlopach. Obecnie pracuję zdalnie z domu i jeśli ktokolwiek z mieszkańców Gminy Wisznice ma sprawę, to proszę o kontakt telefoniczny – poinformował wójt.

Piotr Dragan powiedział nam, że na kwarantannie przebywa około 25 pracowników UG oraz 8 GOPS. W nocy został zdezynfekowany oraz zjonizowany budynek urzędu.

- Nie przerwaliśmy szkoleń oraz przyjmujemy oferty w przetargach – zaznaczył wójt. Zauważył, że do pomocy w UG i GOPS oddelegowano z innych jednostek kilka osób. Już wczoraj zaczęły się też testy u osób przebywających na kwarantannie.

- Urząd pracuje jednak w trybie awaryjnym - zaznaczył.

Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik WSSE, wyjaśniła nam, że w niedzielę podano oficjalną informację o wisznickim przypadku.

Od 15 lipca bialski szpital zawiesił do odwołania działalność wszystkich poradni specjalistycznych

Wyjątkiem są porady pilne. Pacjenci, kontynuując opiekę, proszeni są o kontakt telefoniczny z rejestracją w celu umówienia się na tele-poradę pod nr 83 4147170).
W poniedziałek w bialskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym leczono 30 pacjentów z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. W izolatorium przebywało 14 osób.

- Siedem osób, w tym sześć z pow. radzyńskiego oraz jedna z gm. Wisznice, zakaziło się koronawirusem na weselu rodzinnym w woj. dolnośląskim. 29 osób jest objętych kwarantanną – mówi rzecznik WSSE.

W poniedziałek Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, powiadomiła w komunikacie, że na terenie województwa lubelskiego nie odnotowano nowych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 potwierdzonych pozytywnymi wynikami testów laboratoryjnych.

Piszczac bije rekordy

Z pięciu ognisk stwierdzonych przez sanepid w powiecie bialskim i w Białej Podlaskiej wirus przenosi się na kolejne osoby. W niedzielę w powiecie bialskim było już 138 chorych na Covid-19, a w Białej Podlaskiej 22 osoby. Przybywa ozdrowieńców w Białej Podlaskiej, gdzie ich liczba wzrosła do 15.

Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik prasowa lubelskiej WSSE, powiedziała nam, że najbardziej infekcja szalała w gm. Piszczac, gdzie zachorowało nawet dwóch kapłanów. W sumie do 17 lipca stwierdzono w tej gminie zachorowania u 78 osób, z tego dwóch mężczyzn zmarło. Na kwarantannie pozostało tylko 223 (wcześniej było ponad 500). Otwarto zamknięte wcześniej sklepy w Piszczacu i Chotyłowie.

W Kodniu sytuacja się zmienia

W gm. Kodeń wcześniej stwierdzono Covid-19 u 20 pacjentów, a na kwarantannę skierowano 130 osób. Jerzy Troć, kodeński wójt, przyznaje, że dane zmieniają się szybko. Wczoraj było tam 16 aktywnych przypadków Covid 19 i 43 osoby na kwarantannie.

- Rano w piątek podano nam, że jest kolejnych osiem osób zakażonych koronawirusem, w tym część od członka orkiestry – podkreśla wójt. Dodaje, iż wojewoda przedłużył do 2 sierpnia nakaz zamknięcia Środowiskowego Domu Samopomocy, gdzie było jedno z ognisk koronawirusa. Ta decyzja dotyczy też Warsztatów Terapii Zajęciowej, które mają siedzibę w tym samym budynku co ŚDS.

Już w piątek do pracy wrócili pracownicy tych placówek.

- Nie można określić, gdzie było źródło zachorowań, można jedynie przypuszczać, że infekcję przywiozły osoby z gm. Piszczac, które korzystają ze ŚDS. Obawiam się jednak, że teraz nasilenie pielgrzymek do kodeńskiego sanktuarium może ściągnąć kolejne chore osoby. Wielu pielgrzymów lekceważy konieczność noszenia w skupiskach masek – narzeka wójt.

Ogniska przygasają

Rzecznik WSSE powiedziała nam, że w kolejnym ognisku koronawirusa w zakładach mięsnych w Horbowie-Kolonii do czwartku było 31 zakażonych Covid-19. Na kwarantannie przebywało ok. 200 osób, a testy do tego czasu wykonało ok. 100.

- Niestety, w tych przypadkach w pow. bialskim nie jesteśmy w stanie określić pacjenta „0", który pierwszy zachorował na Covid-19. Wiele osób zakażonych jest bez objawów. Aby był sens wykonania wymazów, musi upłynąć od kontaktu z możliwym zakażeniem 8-10 dób – wyjaśnia Magdalena Smolińska-Korna.

Ponadto informuje, że z ogniska koronawirusa w placówce Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zostało zakażonych w sumie 14 chorych. Prawie 220 osób (w tym rodziny funkcjonariuszy) przeszło badania. Co ciekawe, w gminie Terespol w piątek pięć osób miało koronawirusa, 55 było na kwarantannie, a cztery pozostawały w izolacji domowej. W mieście Terespol na kwarantannie było 65 mieszkańców.

W ognisku dotyczącym bialskiego Powiatowego Urzędu Pracy pięć osób było zakażonych, a na kwarantannę trafiło ponad 100 (zbadano testami 60).

Na szczęście to ognisko szybko przygasło. W środę wznowiono obsługę klientów w budynku administracyjnym PUP w Białej Podlaskiej.

Starosta bialski Mariusz Filipiuk podał, że takie działanie było możliwe w związku z zakończeniem z dniem 14 lipca obowiązkowej kwarantanny pracowników PUP.

Kiedy gwałtownie rosła liczba zakażonych i na kwarantannie, a pozbawieni zamkniętych sklepów u siebie mieszkańcy gm. Piszczac szturmowali markety w Białej Podlaskiej, bialski prezydent Michał Litwiniuk postanowił przywrócić obostrzenia.

- W miejskich autobusach przywróciliśmy strefę wolną koło kierowcy i wstrzymaliśmy sprzedaż biletów przez kierowców. Pamiętajmy o zachowaniu środków ostrożności - dystansie, maseczkach w miejscach publicznych jak sklepy, urzędy i punkty usługowe – apelował.

Marek Pietrzela

eprasa.pl 4831fe8c8b

ZZPRC obawia się o bezpieczeństwo zarówno w zakładzie, jak i na otaczającym go obszarze

Puławy: Pogotowie strajkowe w Azotach. Poszło o politykę kadrową

- Zmniejszana jest minimalna bezpieczna obsada na produkcji, a w tym samym czasie tworzone są kolejne wysokopłatne stanowiska w dziale administracji - mówi Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w puławskich Azotach.

Fot.S.Wręga

Związkowcy oflagowali bramę wjazdową. Na banerze z napisem „Pogotowie strajkowe" dodano powyżej sformułowanie „W obronie miejsc pracy"

ŻĄDANIA ZZPRC:

1. Zaprzestanie skrytego likwidowania stanowisk pracy poprzez bezprawne zmniejszanie minimalnych obsad
2. Ujawnienie wszystkich takich działań (z pkt. 1), począwszy od 2006 r.
3. Wycofanie zmian wprowadzonych z naruszeniem prawa
4. Przywrócenie w instrukcjach stanowiskowych zapisów informujących o minimalnych bezpiecznych obsadach

Fot.Kamil Wąsik

Sławomir Wręga, przewodniczący ZZPRC GAP
- To lekceważenie reprezentacji załogi

Zarząd Grupy Azoty Puławy:
obecnie w spółce nie toczy się żaden spór zbiorowy, a rozwieszanie banerów i nagłaśnianie tej kwestii przez ZZPRC jest działaniem bezprawnym, szkodzącym wizerunkowi firmy i wprowadzającym w błąd zarówno pracowników, jak i kontrahentów oraz opinię publiczną

Związkowcy krytykują decyzje zarządu

Po wygaszeniu wiosną tego roku kilku trwających od dawna w puławskich Zakładach Azotowych sporów zbiorowych między kierownictwem spółki a działającymi związkami zawodowymi, wiele wskazywało na to, że stronom uda się dość do porozumienia. Tymczasem po tym, jak okazało się, że pod koniec kwietnia Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego zgłosiliśmy naruszenie Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, w minionym tygodniu związkowcy po raz kolejny pokazali, że nie zgadzają się z polityką, zwłaszcza kadrową, obecnego zarządu GAP, ogłaszając nie po raz pierwszy pogotowie strajkowe.

- Bez naszej wiedzy zmniejszono minimalną bezpieczną obsadę na pompowni nad Kurówką. Nikt z nami tego nie konsultował, ani z radą pracowniczą, ani komisją bezpieczeństwa, w których mamy swoich przedstawicieli. To lekceważenie reprezentacji załogi - mówi Sławomir Wręga i dodaje:

- Naszym zdaniem to naruszenie dwóch ustaw: Kodeksu Pracy, dział 10. Bezpieczeństwo i Higiena Pracy oraz Ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji. A zarząd uważa, że nic się nie stało. Udaje, że nie wie, o co pytamy. Dlatego związkowcy zdecydowali o oflagowaniu głównej bramy w Zakładach Azotowych i ogłoszeniu pogotowia strajkowego.

- Likwiduje się miejsca pracy na produkcji, przy jednoczesnym ciągłym tworzeniu nowych, wysokopłatnych miejsc pracy w administracji. Dla przykładu niedawno opiniowaliśmy utworzenie dwóch nowych struktur głównych specjalistów w pionie handlowym - podnosi przewodniczący ZZPRC w Grupie Azoty Puławy. Zdaniem Sławomira Wręgi absurdalnych i nieuzasadnionych decyzji personalnych władz spółki jest więcej. - Czy proporcja 400 stanowisk pracy przy produkcji do 1,5 tysiąca w administracji to dobra proporcja? - pyta Sławomir Wręga.

Związkowcy skierowali także pismo z prośbą o interwencję do Głównego Inspektora Pracy.

„Likwidowanie stanowisk pracy na produkcji nie oznacza zmniejszenia zatrudnienia, a jedynie tworzenie nowych stanowisk w administracji. Mamy świadomość, że kosztem gorszych (płace pomiędzy 4 a 5 kategorią, praca zmianowa nocna oraz mnóstwo czynników szkodliwych i zagrożeń) tworzy się stanowiska lepsze (płace pomiędzy 7 a 8 kategorią, praca jednozmianowa w biurze). Z tym też wiążą się nasze największe obawy o bezpieczeństwo - na terenie zakładu składowane jest ok. 11 tys. ton płynnego amoniaku i 400 ton saletry amonowej" - czytamy w piśmie.

Zarząd Azotów: Ruch związku to dla nas zaskoczenie

Zarząd Grupy Azoty Puławy w przesłanym do nas oświadczeniu podkreśla z kolei, że w chwili obecnej w spółce nie toczy się żaden spór zbiorowy, a rozwieszanie banerów i nagłaśnianie tej kwestii przez ZZPRC nazywa działaniem bezprawnym, szkodzącym wizerunkowi firmy i wprowadzającym w błąd zarówno pracowników, jak i kontrahentów oraz opinię publiczną. Ponadto władze spółki wskazują, że za podnoszone przez związkowców przepompownie jest odpowiedzialny członek zarządu wybrany przez przedstawicieli załogi. Jak wynika z wyjaśnień zarządu jest on również odpowiedzialny za obszar produkcji, w którym zdaniem przedstawicieli ZZPRC dochodzi do zmniejszania liczby pracowników, a także brakuje w instrukcjach zapisów odnośnie bezpiecznych obsad.

„Znamiennym jest fakt, że przywołany członek zarządu wywodzi się ze Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, będącego inicjatorem tej niezrozumiałej dla nikogo sytuacji" - czytamy w oświadczeniu.

Zdaniem zarządu GAP „wprowadzenie zmiany organizacyjnej „nie skutkuje wykorzystywaniem operatorów na innych stanowiskach, uelastycznia wykorzystywanie urlopów przez operatorów pomp oraz zastępujących ich sterowniczych procesów chemicznych".

Co więcej władze puławskich Azotów w porozumieniu z działającymi w spółce związkami zawodowymi chcą utworzyć tzw. Forum Partnerów Społecznych.

- Będzie to stosowne miejsce i nowa jakość prowadzenia rozmów w sprawach pracowniczych, zapewniającą reprezentantom Załogi transparentną możliwość wyrażania poglądów, oczekiwań i postulatów oraz jasny dostęp do ważnych dla działalności związkowej informacji - wyjaśnia zarząd potentata nawozowego.

Marta Pietroń

Organ nadzorczy nie dopatrzył się istotnych naruszeń

Radni obniżyli mu wynagrodzenie. Wójt zaskarżył uchwałę

POWIAT PUŁAWSKI: Pod koniec maja markuszowscy radni zadecydowali, że wójt będzie zarabiał o 1355 złotych mniej. Wójt jednak zaskarżył uchwałę do wojewody, wskazując na brak uzasadnienia i błędy w procedowaniu.

Fot.Dominik Kęsik

Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów
- Uchwała po prostu narusza moje uprawnienia pracownicze. Decyzja części radnych nie była poparta żadnymi argumentami. Jest to forma wywierania na mnie nacisku

Za uchwałą głosowało 7 radnych, 4 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Radni wnioskodawcy zaproponowali nowe stawki, obniżając wysokość poszczególnych składników w taki sposób, że wynagrodzenie wójta spadło z 7 775 zł brutto do 6 420 zł, co daje około 4 615 zł na rękę.

LUW podtrzymuje uchwałę

Najpierw „Wspólnota" o zaskarżeniu uchwały przez wójta dowiedziała się nieoficjalnie, jednak informację potwierdził rzecznik prasowy Wojewody Lubelskiego, Agnieszka Strzępka.

– Pismem z dnia 4 czerwca 2020 r. Wójt Gminy Markuszów wniósł zastrzeżenia do ww. uchwały, które dotyczyły braku przepisów uchylających wcześniejszą uchwałę Nr II/5/2018 Rady Gminy Markuszów z dnia 30 listopada 2018 r. w sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Markuszów, braku uzasadnienia projektu uchwały oraz kwestii proceduralnych związanych z podjęciem ww. uchwały – relacjonuje rzecznik. W tej samej wiadomości informuje, że już zakończono postępowanie wyjaśniające.

– Organ nadzoru uznał, że w powyższej sprawie nie wystąpiło istotne naruszenie prawa, skutkujące nieważnością uchwały – stwierdza przedstawicielka wojewody.

Przewodniczący: Zawsze tak procedujemy

LUW poprosił o wyjaśnienia przewodniczącego RG Markuszów, Leszka Wocha. Przewodniczący stwierdza w nich, że sposób procedowania uchwały w żaden sposób nie odbiegał od procedowania poprzednich uchwał dotyczących wynagrodzenia wójtów. Odniósł się m.in. do, przytaczanego już we „Wspólnocie" zarzutu wójta o tym, że w projekcie uchwały nie były wpisane kwoty, a jedynie zostawiono wykropkowane miejsca, a także zarzutu o nieprzeprowadzeniu na sesji dyskusji.

– Przesłany radnym projekt uchwały (szkieletowy) dotyczący wynagrodzenia wójta, był w takiej samej formie jak poprzednie projekty uchwał. natomiast składowe wynagrodzenia zawsze proponowane były w trakcie obrad sesji. Wyjaśniam również, że po przejściu do punktu dotyczącego ustalenia wynagrodzenia wójta, otworzyłem dyskusję w tym temacie. Nikt z radnych nie zgłosił chęci wypowiedzi, w związku z czym zaproponowałem składowe wynagrodzenia wójta – pisze przewodniczący.

Wójt: Nie zgadzam się z takim stanowiskiem

Wójt Leszek Łuczywek wyjaśnia, jego zastrzeżenia wynikały z analizy wielu wcześniejszych rozstrzygnięć sądowych i nadzorczych w podobnych sprawach.

– Według nich Rada Gminy powinna rzetelnie uzasadnić i udokumentować swoje stanowisko, co do obniżenia wynagrodzenia wójta w trakcie kadencji. Samego sposobu uchwalenia tej uchwały nie będę komentował, bo wystarczy obejrzeć nagranie z sesji. Uchwała powinna wchodzić w życie po czasie odpowiadającym okresowi wypowiedzenia warunków pracy. W moim przypadku organ nadzoru (wojewoda) zignorował to orzecznictwo i uznał, że uchwała może nie posiadać uzasadnienia i wchodzić w życie z dniem podjęcia. Nie zgadzam się z takim stanowiskiem. Uchwała po prostu narusza moje uprawnienia pracownicze. Decyzja części radnych nie była poparta żadnymi argumentami. Jest to forma wywierania na mnie nacisku, co ma miejsce od grudniowej sesji budżetowej, a czego ostatnim przejawem było nieuchwalenie mi absolutorium z wykonania budżetu, mimo pozytywnych ocen komisji rewizyjnej Rady Gminy i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie – mówi wójt Łuczywek.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 4831fe8c8b

- Wygląda na to, że komuś pomyliło się prawo do autoryzacji swojej wypowiedzi z cenzurą prewencyjną - mówi jeden z ekspertów

Eksperci: Szpital postawił „Wspólnocie" bezprawny warunek

POWIAT LUBARTOWSKI: „Wspólnota" zadała pytania przedstawicielom szpitala, ale ci zamiast odpowiedzieć, postawili warunek. Odpowiedzi zamierzali udzielić tylko po"wcześniejszej autoryzacji artykułu". Zapytaliśmy o opinię w tej sprawie ekspertów od jawności instytucji publicznych.

Interwencja

W pierwszej połowie czerwca, po sygnale od naszej Czytelniczki, opisaliśmy sposób, w jaki jej siostra miała zostać potraktowana przez szpital w Lubartowie. Według relacji naszej rozmówczyni, późnym wieczorem pacjentka przyjechała na izbę przyjęć z krwotokiem z dróg rodnych. Jak wskazała Czytelniczka, kobieta została odesłana do szpitalnego punktu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, gdzie porozmawiała z lekarzem telefonicznie, stojąc pod drzwiami budynku. Skończyło się na wypisaniu recepty na lek bez zbadania pacjentki przez medyków. Kobiety miały jednak wątpliwości, czy tak powinna przebiegać interwencja medyków w tym przypadku.

Warunek

Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do dr. Michała Korzeniewskiego, zastępcy dyrektora ds. medycznych w lubartowskim szpitalu. Ten odpowiedział, że nie będzie wyjaśniał sprawy na łamach prasy. Wobec tego wysłaliśmy drogą mailową kilka pytań dotyczących zasad funkcjonowania nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Odpisała nam rzecznik szpitala, Wioleta Wojciechowska. Zapewniła, że odpowiedzi udzieli, pod warunkiem wcześniejszej autoryzacji artykułu. „Sprawy związane z organizacją ochrony zdrowia mogą zostać źle zinterpretowane i opisane przez osoby niezwiązane z tą branżą, a mając na uwadze dobro naszych mieszkańców (pacjentów), chcemy, by otrzymali w pełni, wszelkie niezbędne informacje dotyczące NiŚ" - uzasadniała.

Co na to eksperci do jawności?

Przepisy prawa prasowego jasno wskazują, że prawo do autoryzacji dotyczy jedynie autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, a żądanie „autoryzacji artykułu" jest działaniem bez podstaw prawnych. Bezprawne jest uzależnianie udzielenia odpowiedzi na pytania - do czego zobowiązuje Konstytucja RP, od „wcześniejszej autoryzacji artykułu". Sylwia Domagała, p.o dyrektora SP ZOZ, w piśmie do redakcji podtrzymała stanowisko, że żądanie autoryzacji artykułu było zasadne.O opinię w tej sprawie zapytaliśmy więc ekspertów z instytucji, które na co dzień zajmują się czuwaniem nad jawnością instytucji publicznych. - Autoryzacja w tym przypadku nie wchodzi w grę. Podmiot powinien po prostu udzielić informacji na piśmie - mówi wprost Dominika Bychawska-Siniarska z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Nie tylko „Wspólnota", jako przedstawiciel mediów, ale i każdy obywatel może zadać pytania szpitalowi. W końcu jest on finansowany z naszych podatków. - Prawo do informacji publicznej pozwala każdej osobie zadawać pytania i żądać informacji związanych z działalnością instytucji publicznych - zaznacza Szymon Osowski, z Sieci Obywatelskiej WatchDog Polska, jednej z największych polskich organizacji stojących na straży prawa do informacji. Opisane działanie szpitala Paweł Jakubowski, założyciel Fundacji Wolności mającej za zadanie patrzeć lokalnym władzom na ręce i stać na straży praworządności, określa jako „cenzurę".

- Wygląda na to, że komuś pomyliło się prawo do autoryzacji swojej wypowiedzi z cenzurą prewencyjną - mówi wprost.

Dominik Smagała

Krzysztof Jakubowski,
Fundacja Wolności

Będzie to mieć negatywny wpływ na wizerunek instytucji

- Uzależnienie udzielenia odpowiedzi od autoryzacji treści całego artykułu jest niezgodne z prawem. Prawo prasowe i prawo do informacji stanowią, że nie można warunkować udzielenia informacji publicznych (bo z takimi mamy do czynienia w tym przypadku) od wpływu na ostateczną treść artykułu dziennikarskiego. Wygląda na to, że komuś pomyliło się prawo do autoryzacji swojej wypowiedzi z cenzurą prewencyjną. Zapewne będzie to mieć negatywny wpływ na wizerunek instytucji. Skoro jej działalność jej finansowana z publicznych pieniędzy, to powinna dbać o przejrzystość i otwartość

Szymon Osowski,
Sieć Obywatelska Watchdog Polska

Szpital ma obowiązek odpowiedzieć na zadane pytania

- Zgodnie z art.3a Prawa prasowego każde pytanie dotyczące tzw. „informacji publicznej", w tym wypadku kwestii funkcjonowania szpitala, powinno być rozpatrywane w oparciu o przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. Zatem szpital ma obowiązek odpowiedzieć na zadane pytania i nie może żądać autoryzacji. Prawo do informacji publicznej pozwala każdej osobie zadawać pytania i żądać informacji związanych z działalnością instytucji publicznych, czy też wykonujących zadania publiczne. Wydaje się, że w tym wypadku właśnie ten art. 3a Prawa prasowego nie został dostrzeżony przez szpital

Dominika Bychawska-Siniarska,
Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Jest to odpowiedź zupełnie nieuprawniona i sprzeczna z prawem

- Według mnie jest to odmowa nie poparta ustawą. Ustawa o dostępie do informacji publicznej jest odrębnym bytem od prawa prasowego. Na gruncie wspomnianej ustawy o dostępie do informacji publicznej podmiot ma obowiązek udzielenia informacji, chyba, że wystąpią określone przewidziane warunki, jak np. konieczność przetworzenia informacji. W tym przypadku podmiot nie podał żadnych podstaw do odmowy udzielenia informacji. Jest to odpowiedź zupełnie nieuprawniona i sprzeczna z prawem. Autoryzacja w tym przypadku nie wchodzi w grę. Podmiot powinien po prostu udzielić informacji na piśmie. To jest niespójność logiczna ze strony podmiotu, bowiem udzielenie odpowiedzi w formie pisemnej pozwoliłaby uniknąć kwestii ewentualnych błędów niż autoryzowanie spisanej rozmowy. Można to potraktować jako odmowę udzielenia informacji i skarżyć do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Poza tym autoryzacja tak jest sformułowana w naszym prawie, że dotyczy wyłącznie bezpośrednio cytowanych odpowiedzi, a nie całych artykułów. Absolutnie, nie ma takiego obowiązku, nie ma takiej praktyki. Postawienie takiego warunku przed udzieleniem odpowiedzi przez podmiot jest bardzo dziwne. Najlepiej byłoby jeszcze raz, powołując się na konkretny artykuł ustawy o dostępie do informacji publicznej, wnieść o udzielenie informacji publicznej w odpowiedzi na te same pytania. Jeżeli będzie taka sama odpowiedź, należy to zaskarżyć do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Prosimy wówczas o informację, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wspomoże na tym etapie redakcję „Wspólnoty"

Zmarł osobisty sekretarz kardynała Wyszyńskiego. Młodość spędził w Drelowie

POWIAT BIALSKI: 14 lipca we Włoszech w wieku 79 lat zmarł ks. prałat Bronisław Piasecki, osobisty sekretarz prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego. Ks. Piasecki dzieciństwo i młodość spędził na ziemi drelowskiej.

Ks. Bronisław Piasecki urodził się w 1940 r. we wsi Ranie na Podlasiu (obecnie Białoruś), a dzieciństwo i młodość spędził w Drelowie. Miał dwójkę rodzeństwa - siostrę oraz brata. Rodzina ks. Piaseckiego w ramach repatriacji przybyła do Drelowa. W tym czasie ks. Bronisław chodził w Drelowie do Szkoły Podstawowej, później do Liceum w Międzyrzecu Podlaskim. Po skończonej maturze od razu wyjechał do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Osobisty sekretarz Wyszyńskiego

Studiował na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a następnie w Instytucie Teologii Moralnej na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, gdzie obronił doktorat z teologii. Prowadził zajęcia z teologii moralnej na ATK oraz w warszawskim seminarium duchownym.

W latach 1974-1981 był osobistym sekretarzem kard. Stefana Wyszyńskiego, a następnie wicepostulatorem w jego procesie beatyfikacyjnym.

Był doktorem teologii moralnej. W latach 1983-2010 pełnił funkcję proboszcza parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie, a następnie, aż do śmierci był rezydentem w tej parafii.

Fot.Parafia w Drelowie/facebook

ks. prałat Bronisław Piasecki miał 79 lat

Wielu przyjaciół

Miał wielu przyjaciół, w tym obecnie ks. Mieczysława Stefaniuka z Drelowa, z którym chodził do szkoły podstawowej, liceum oraz do warszawskiego seminarium. Wspomina ks. Bronisława w wielu ciepłych słowach.

- Całe lata szkolne tośmy razem przesiedzieli. Był zawsze radosny, zdolny, wesoły. Nie miał kłopotów z nauką i zachowaniem. Był otwarty i lubiany w klasie. Dziewczyny go lubiły, zresztą miał też wielu kolegów. Przyjeżdżał do swoich rodzinnych okolic - opowiada ks. Stefaniuk.

Pamiętał o Drelowie

Wspomnienia o księdzu ma również Franciszek Stefaniuk, były poseł PSL, ze stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drelowskiej.

- Byłem jego takim młodszym kolegą. Bronek był bardzo sympatyczny, miał poczucie humoru, lubił pożartować. W tamtych czasach chwytał to co nowe, był „do przodu" - wspomina.Wspomina rok 2000, gdy ks. Piasecki został zaproszony do Drelowa.

- Zaprosiliśmy księdza do Drelowa, bo to był rok kardynała Stefana Wyszyńskiego i uznaliśmy, że najlepiej będzie, jak społeczeństwo się spotka z byłym sekretarzem księdza prymasa. Bardzo ciekawie wtedy ks. Piasecki mówił, wspominał też czas spędzony w Drelowie - dodaje Stefaniuk. Niedawno ukazało się wznowienie książki ks. Piaseckiego „Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia", wydane z okazji spodziewanej (a ostatecznie bezterminowo zawieszonej) beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Ksiądz Bronisław Piasecki miał 79 lat.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 4831fe8c8b

Ostry wpis po tym jak burmistrz Łukowa nie dostał wotum zaufania

Radny Chudek uderza w kolegów z rady: „łukowscy przeszkadzacze” i „celebryta”

Według radnego z Porozumienia w radzie działa „kilku przeszkadzaczy” i jest „celebryta”.

Po tym, jak burmistrz Łukowa Piotr Płudowski nie otrzymał wotum zaufania popierający go radny Mariusz Chudek zamieścił w mediach społecznościowych wpis, w którym analizuje tę sytuację. Dostaje się kilku radnym. - Burmistrz dysponuje bowiem tylko 6 „szablami” nieformalnej koalicji: Razem Ponad Podziałami/Alternatywa dla Łukowa. Sześcioma na dwadzieścia jeden w radzie pisze radny.

Mariusz Chudek: Płudowski nie zapominał po co gębie jeść daje i często ostro kontrował bajdurzenia niechętnych mu radnych

Rozprawiać się z „nie-swoimi”

Według Mariusza Chudka „wotum zaufania” to „wrzutka” pisowskiej większości w Sejmie poprzedniej kadencji - do ustroju samorządów, która ma pomóc rozprawiać się z „nie-swoimi” i niepokornymi szefami samorządów. Już po jednym negatywnym wotum - „Rada może bowiem spróbować podjąć inicjatywę referendum odwołującego burmistrza”.

„Łukowscy przeszkadzacze”

Chudek przypomina też, że oprócz wotum - działa, oczywiście, tradycyjny, coroczny, mechanizm absolutorium - czyli rozliczenia gospodarki finansowej samorządu.

- Ale tu jest pewien problem. Formalnie - uchwałę o udzieleniu absolutorium podejmuje bowiem Rada Miasta, ale faktycznie - skwitowania udziela Regionalna Izba Obrachunkowa - mówi Chudek.

- A ta - bada prawidłowość wydawania pieniędzy, a nie ich przeznaczenie. A więc - z punktu widzenia większościowej grupy łukowskich „przeszkadzaczy” - RIO stała się ciałem nieprzydatnym do walki z Płudowskim, ponieważ burmistrz ma kompetentnych urzędników w wydziale finansowym i „słupki” w budżecie zawsze będą mu się zgadzać - dodaje radny.

Zdaniem Mariusza Chudka większość w łukowskiej Radzie Miasta „nieraz pokazała, że nie chce pozwolić Piotrowi Płudowskiemu na żadne większe sukcesy i że będzie próbowała blokować to, na czym mu szczególnie zależy”.

- Atmosfera zaostrzała się często. Zwłaszcza, że Płudowski nie zapominał po co gębie jeść daje - i często ostro kontrował bajdurzenia niechętnych mu radnych. Generalnie było tak: jak pojawiał się jakiś niewygodny politycznie problem - to robiło się rejwach i inicjatywę „uwalało” - ocenia Chudek.

„Nie zachowali się przyzwoicie”

Według Chudka „wotumową” przegraną burmistrz „zawdzięcza” dwu panom: Krzysztofowi Oklińskiemu i Maciejowi Nurzyńskiemu - Gdyby obaj zachowali się przyzwoicie - to stosunek głosów ułożyłby się 11:10 i Płudowski mógłby się cieszyć pozytywnymi głosowaniami - ocenia.

Chudek ostro ocenił zwłaszcza postawę Macieja Nurzyńskiego. - Bardzo chciał być burmistrzem Łukowa (kandydował w wyborach 2018 r.), chociaż nawet nie pracuje w tym mieście. Potem... już, już... prawie był wiceburmistrzem, u boku Dariusza Szustka...

Nie wiem tylko, czy zdaje sobie sprawę, że to jego wyniesienie - ogłoszone przedwcześnie - i potraktowanie wyborców jak bezwolnej masy - kosztowało poprzedniego burmistrza stanowisko, a radnego Macieja - koniec marzeń - uważa Chudek. - Dzisiaj

Maciej Nurzyński: Nie jestem aż tak znany, jak się wydaje radnemu. Uważam, że celebrowanie swojej pracy czy też podchodzenie z celebrą do pewnych działań nie jest złe

- kolegę z Rady Miasta, Macieja N. odbieram - przede wszystkim - jako celebrytę, z upodobaniem wrzucającego kolejne swoje fotki i posty na facebook`a - Pewnie, że ma prawo... I niech sobie wrzuca! Mógłby też jednak - jako samorządowiec - zrobić czasem coś pożytecznego dla Miasta. Bo przecież jako wiceszef Komisji Finansów, nie ma - przy radnym Gałachu - nic do gadania - uważa Chudek.

„Celebryta kojarzy się pozytywnie”

- Nie wiem, czy mam się cieszyć z tego powodu? Ale dziękuję radnemu za dostrzeżenie mojej pracy. Celebryta może niektórym kojarzyć się pozytywnie, innym mniej - komentuje Maciej Nurzyński.

- Nie jestem chyba, aż tak znany, jak się wydaje radnemu. Jednak uważam, że celebrowanie swojej pracy czy też podchodzenie z celebrą do pewnych działań nie jest złe - dodaje.

Nurzyński mówi w rozmowie ze „Wspólnotą”, że poświęca w swoim życiu dużo czasu na pracę, zarówno zawodową, jak i wynikającą z pełnionej funkcji radnego.

- Relacjonuję na swoim prywatnym profilu nie tyle swoje życie, a pracę, która je wypełnia, a na profilu radnego to, co robi miasto bądź co warto zrobić w mieście. Buduję swoje wypowiedzi, zarówno słowne, jak i tekstowe tak, by ich przekaz był skuteczny - tłumaczy radny. - Skoro radny je dostrzegł, to pewnie tak jest. Natomiast czy to mnie czyni celebrytą? Nie jestem częstym gościem mediów, nie robię „live`ów” i nie zabiegam o to, by być na językach wszystkich. Myślę, że kto inny bardziej wpisuje się w to określenie niż ja. Jest jednak miejsce w radzie dla nas dwóch – celebrytów - mówi Maciej Nurzyński.

Tłumaczy też swoje głosowanie ws. wotum dla burmistrza Płudowskiego. - Mój głos wstrzymujący się, to moja decyzja i została przeze mnie poparta argumentami na sesji. Zachęcam do posłuchania. Wstrzymałem się, ale nie gaszę szans na współpracę - tłumaczy Nurzyński.

I dodaje: - Jeżeli mam inne zdanie, to niektórym od razu się wydaje, że jestem oponentem, przeciwnikiem i często za pomocą nacisku poprzez np. informacje w mediach próbują wywrzeć wpływ na to, jak będę głosował. Temu służył chyba ten przytyk i komentarze. Zasiać ziarno: jak będziesz głosował na przyszłość inaczej, to pójdę tu i tam, napiszę to i owo. A można przecież po ludzku wziąć telefon i napisać lub zadzwonić. Ale nie, lepiej to zrobić w mediach społecznościowych, w radiu. Dlaczego? Bo bez sławy niektórzy nie mogą żyć – celebryci - kończy.

Łukasz Prusak

Rozbudowa za 450 tys. zł

POWIAT ŁUKOWSKI

Dom Pomocy Społecznej w Ryżkach zostanie rozbudowany. Koszt inwestycji to blisko 450 tys. zł. Jak informuje Starostwo Powiatowe umowa pomiędzy władzami powiatu a wykonawcą została podpisana 9 lipca.

W ramach zadania zaplanowano m.in. rozbudowę budynku mieszkalnego od strony zachodniej o pomieszczenie powiększające istniejącą salę wielofunkcyjną, przebudowę poszczególnych pomieszczeń w budynku mieszkalnym, w tym pomieszczenia kuchennego na pracownię gastro-terapeutyczną dla podopiecznych domu oraz wymianę części stolarki okiennej i drzwiowej. Koszt inwestycji to 449 tys. zł. Część tej kwoty zostanie pokryta ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację robót budowlanych w obiektach służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych. Zarząd Powiatu otrzymał na to zadanie dofinansowanie w wysokości blisko 180 tys. zł.

p

Schował w majtkach 100 gramów haszyszu

POWIAT ŁUKOWSKI

Policjanci mieli informacje, że 26-latek z gminy Łuków może mieć narkotyki. Zatrzymany 15 lipca młodzieniec tłumaczył policjantom, że nie ma środków odurzających.

- Funkcjonariusze nie uwierzyli w zapewnienia 26-latka i przeszukali go, znaleźli narkotyki. Nielegalną substancję młodzieniec ukrył w slipkach - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

Po zbadaniu okazało się, że 26-latek miał przy sobie prawie 100 gramów haszyszu. Zatrzymany mieszkaniec gminy Łuków noc spędził w policyjnej celi.

Mężczyzna usłyszał zarzut 16 lipca. Grozi mu wysoka grzywna, a nawet kara pozbawienia wolności. Teraz prowadzący postępowanie policjanci ustalają, skąd młodzieniec miał narkotyki oraz dla kogo były przeznaczone.

mz

„Dwójka” wyróżniona w Brukseli

ŁUKÓW Szkoła Podstawowa nr 2 zdobyła wyróżnienie w konkursie European Language Label 2020.

Organizowany był on przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, Narodowej Agencji Programu Erasmus+. Nagrodzony projekt to Open Science Schooling.

European Language Label (ELL) to to europejski certyfikat jakości w edukacji językowej ustanowiony przez Komisję Europejską w 1998 r. Jest wyróżnieniem za innowacyjne techniki kształcenia i promuje zarazem osiągnięcia metodyczne i dydaktyczne.

- Przyznanie nagrody było wynikiem realizowania przez uczniów naszej szkoły dwóch wiodących misji w projekcie oraz osiągniętych rezultatów. Pierwsza obejmowała zagadnienia naukowe z zakresu ekologii, skupiające się badaniu motyli nocnych. Druga grupa uczniów zajmowała się aspektem bioróżnorodności – mówi Artur Baranowski z SP nr 2 w Łukowie

Bez Brukseli przez wirusa

Uroczystość wręczenia nagród miała odbyć się w Brukseli, ale z uwagi na Covid-19 certyfikat zostanie nadesłany pocztą.

Gratulacje należą się uczniom. Są to: Natalia Jagodzińska, Piotr Rzymowski, Gabriela Machal, Krzysztof Łazuga, Piotr Łukasik, Lena Warsz, Eliza Michałowska, Paulina Mościcka, Julia Mączka, Dominika Piros, Marta Karwowska. W działaniach projektowych brali również udział: Magdalena Cisiak, Magdalena Sierpień, Emilia Machnikowska, Gabriela Ostojska, Angelika Siwiak oraz Aleksandra Misiak.

Nad głównymi działaniami w projekcie czuwali nauczyciele: Agnieszka Czerska-Pawlak, Dariusz Nikiel oraz koordynator Artur Baranowski.

p

eprasa.pl 4831fe8c8b

W sparringu z Motorem Lublin 1:3, ale gra pozwala na optymizm

Od środy zaczynają się mecze o punkty

W kontrolnym meczu na bocznym boisku Lublin Areny podopieczni Artura Bożyka zaprezentowali się zupełnie przyzwoicie, stworzyli sobie kilka sytuacji, jedną wykorzystali. Ciągle martwi jednak dość wąska kadra.

Fot. facebook Orlęta

Po przygodzie z Wisłą Puławy do Radzynia wrócił Maciej Wojczuk. Podpisał papiery i pojechał na sparring z Motorem i już po trzech minutach cieszył się z powitalnego gola. - Wraca w lepszej formie, niż wyjeżdżał, będzie z niego pociecha - słyszymy w klubie...

Mecz z szykującym się do gry w II lidze Motorem zaczął się od strzelaniny: najpierw (po błędzie sędziego, który jako jedyny na obiekcie nie widział faulu na Radosławie Kursie) zaczęli gospodarze, ale już po minucie odpowiedział im Maciej Wojczuk. Remis utrzymał się tylko kolejne 60 sekund: błąd obrony kosztował znowu dużo. Potem mecz był dość wyrównany, częściej przy piłce byli gospodarze, ale konkretniejsze sytuacje stwarzały Orlęta. Dopiero po przerwie, kiedy trenerzy zaczęli rotować składami (u lublinian zagrało 25 graczy, u radzynian 16) Motor podwyższył. Po meczu jednak zarówno piłkarze, jak i sztab szkoleniowy zgodnie twierdzili, że gra daje powody do optymizmu przed nadchodzącymi meczami Pucharu Polski i startem ligi za niecałe dwa tygodnie.

Bardziej martwi dość wąska kadra - oprócz tylko dwóch bramkarzy trener Bożyk ma do dyspozycji tylko kilkunastu graczy z pola, a minimum bezpieczeństwa w długim wyjątkowo sezonie to 20-22. - Oczekujemy na zakończenie rozgrywek w II lidze, kiedy wielu piłkarzy będzie szukało nowych miejsc pracy oraz na wyniki naboru na bialski AWF, który co roku przyciągnie zapewne kilku zdolnych graczy, mogących zasilić Orlęta. Na jakieś duże, kosztowne ruchy transferowe klubu po prostu nie stać - informuje członek zarządu Orląt Przemysław Kośmider.

Zbigniew Smółko

O Puchar z Podlasiem

W środę o godz. 17 na Warszawskiej Orlęta zmierzą się z Podlasiem Biała Podlaska, które po dramatycznym meczu awansowało do finału, pokonując w niedzielę w Łukowie Bizona Jeleniec. Spotkanie to oglądała liczna grupa kibiców z Radzynia, którzy nie tylko podpatrywali rywala, ale też kibicowali Rafałowi Borysiukowi, Piotrowi Madejskiemu, Kacprowi Kani i Łukaszowi Samociukowi, którzy w tym sezonie związali się z Bizonem. Ostatni z zawodników popisał się nawet golem, ale w końcówce beniaminkowi IV ligi zabrakło sił i Podlasie odwróciło losy meczu. Zwycięzca środowego spotkania zagra w wojewódzkim półfinale z Unią Hrubieszów, której rywal Hetman Zamość ustąpił pola bez rozgrywania meczu. Termin tego spotkania to najpewniej niedziela 26 lipca o 18 w Hrubieszowie, ale może jeszcze ulec zmianie

Sparringi ligowców

Już za dwa tygodnie pierwsze mecze Pucharu Polski, a potem, wytęskniona jak nigdy chyba, liga. Drużyny z naszego powiatu rozgrywają mecze sparringowe

Surowa lekcja dla Komarówki

Unia Żabików - AZ BUD Komarówka Podlaska 5:0 (2:0)- Gdybyśmy mieli pełny skład, mecz z Żabikowem wyglądałby inaczej, a tak dostaliśmy lanie - komentowali po meczu trenerzy i gracze AZ-BUDu. Pod nieobecność Kamila Multana nie mieli kim postraszyć rutynowanych obrońców Unii. Trener Dadasiewicz też nie miał do dyspozycji kompletu swoich asów, ale i obecni sobie poradzili: najpierw silne dośrodkowanie (albo i strzał...) Sebastiana Koczkodaja do bramki skierował Przemysław Bednarczyk, potem ładnym strzałem zza szesnastki popisał się Jakub Wachnik. Po przerwie z rzutów karnych podwyższyli Koczkodaj i Mariusz Lecyk. Równo z ostatnim gwizdkiem wynik ustalił Mateusz Pawelec.

Grom trzyma formę

Krzna Rzeczyca - Grom Kąkolewnica 2:5 (1:1)

Jako pierwsi prowadzili gospodarze, ale potem to Grom strzelał kolejne gole, którymi podzielili się Pękała, Muszyński, Grudziński oraz (dwa) Marczuk. Niedługo obie drużyny spotkają się ponownie, bo los połączył je w pierwszej rundzie Pucharu Polski.

Pierwszy sparring Młodzieżówki

Olimpia Jabłoń - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 4:3 (1:1)Do przerwy straciliśmy gola po prostym, własnym błędzie, ale to my przeważaliśmy - relacjonuje Mateusz Zając. - Po przerwie zaczęły się eksperymenty, zagrało kilku testowanych zawodników, gospodarze to skrzętnie wykorzystali i zrobiło się 4:1. W końcówce wróciliśmy do podstawowego ustawienia i zdobyliśmy dwa gole. Bramki dla Młodzieżówki zdobyli Emil Mazurek, Jakub Bogusz i zawodnik testowany.

Bomby Żuka

Łazy - Orzeł Czemierniki 2:4 (2:1) Mieliśmy dość wąski skład, kilku graczy zatrzymały inne obowiązki. Przed przerwą zrobiliśmy kilka błędów i rywal prowadził 2:0. Potem, po rzucie rożnym gola kontaktowego zdobył Leszek Sosnowski. W drugiej połowie błysnął Wojciech Żuk, który popisał się dwoma bombami zza pola karnego, które trafiały w samo okienko. Czwartego gola zdobył zawodnik testowany - relacjonuje trener Konrad Łabęcki.

Zbigniew Smółko

Terminarz B-klasy gr. I

Znamy już terminarz „serie B" gr. I, w której występują drużyny z powiatów radzyńskiego, parczewskiego i bialskiego. W rozgrywkach zadebiutują rezerwy Orła Czemierniki, które swoje mecze rozgrywać będą w Wohyniu, drużyna Roskoszy gości podejmować będzie w Zalesiu k. Dobrynia. Awansuje jedna drużyna, nikt nie spada!

Kolejka 1 - 23 sierpnia godz. 13.
Unia II Żabików - Huragan II Międzyrzec Podlaski
GLKS Roskosz-Grabanów - Lutnia II Piszczac
Orzeł II Czemierniki - Olimpia Jabłoń

Kolejka 2 - 30 sierpnia, godz. 13
Huragan II - Olimpia Jabłoń
Lutnia II - Orzeł II
Unia II - GLKS Roskosz-Grabanów

Kolejka 3 - 6 września, godz. 13
GLKS Roskosz-Grabanów - Huragan II
Orzeł II - Unia II
Olimpia - Lutnia II

Kolejka 4 -13 września, godz. 13
Huragan II - Lutnia II
Unia II - Olimpia
GLKS Roskosz-Grabanów - Orzeł II

Kolejka 5 - 20 września, godz. 13
Orzeł II - Huragan II
Olimpia - GLKS Roskosz-Grabanów
Lutnia II - Unia II

Kolejka 6 - 27 września, godz. 12
Huragan II -Unia II
Lutnia II - GLKS Roskosz-Grabanów
Olimpia - Orzeł II

Kolejka 7 - 4 października, godz. 12
Olimpia - Huragan II
Orzeł II - Lutnia II
GLKS Roskosz-Grabanów - Unia II

Kolejka 8 - 11 października, godz. 11
Huragan II - GLKS Roskosz-Grabanów
Unia II - Orzeł II
Lutnia II - Olimpia

Kolejka 9 - 18 października, godz. 11
Lutnia II - Huragan II
Olimpia - Unia II
Orzeł II - GLKS Roskosz-Grabanów

Kolejka 10 - 24-25 października, godz. 11
Huragan II - Orzeł II
GLKS Roskosz-Grabanów - Olimpia
Unia II - Lutnia II

Zbigniew Smółko

Będzie książka o podlaskiej piłce

Cała wiedza o klubach małych i dużych, tych, które mają grono kibiców i tych, które już nie istnieją, o tych, które coś wygrały i o tych, o których już wszyscy zapomnieli... Redaktor Cezary Hince przygotowuje wyjątkową publikację.

- Poszukuję informacji także o klubach z powiatu radzyńskiego, dokumentów, zdjęć, proporczyków, broszur, kronik klubowych, a także osób, które podzieliłyby się swoimi opowieściami. Chcę przygotować książkę, w której zbiorę całe dzieje rozgrywek ligowych i ich uczestników na Południowym Podlasiu. Dlatego proszę o pomoc przedstawicieli klubów oraz inne osoby z nimi związane. Każda informacja może być cenna, każda pozwoli uzupełnić naszą wiedzę, która inaczej może przepaść już na zawsze - podkreśla twórca dzieła, znany bialski dziennikarz, fotograf i przyjaciel sportowców.

Kontakt: Cezary Hince, Biała Podlaska, tel. 609 072 781, e-mail: cezar138@vp.pl

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ (RUNDA JESIENNA)

PROGRAM 1. KOLEJKI (16.08)
LZS Dobryń - Bad Boys Zastawie
Ar-Tig Huta Dąbrowa - Bór Dąbie
Tytan Wisznice - Unia Żabików
Sokół Adamów - Granica Terespol
Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica
ŁKS Łazy - Unia Krzywda
LKS Milanów - Kujawiak Stanin

PROGRAM 2. KOLEJKI (23.08)
Bad Boys - Kujawiak
Unia K. - Milanów
Grom - ŁKS Łazy
Granica - Orzeł
Unia Ż. - Sokół
Bór - Tytan
Dobryń - Ar-Tig

PROGRAM 3. KOLEJKI (30.08)
Ar-Tig - Bad Boys
Tytan - Dobryń
Sokół - Bór
Orzeł - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Granica
Milanów - Grom
Kujawiak - Unia K.

PROGRAM 4. KOLEJKI (06.09)
Bad Boys - Unia K.
Grom - Kujawiak
Granica - Milanów
Unia Ż. - ŁKS Łazy
Bór - Orzeł
Dobry - Sokół
Ar-Tig - Tytan

PROGRAM 5. KOLEJKI (13.09)
Tytan - Bad Boys
Sokół - Ar-Tig
Orzeł - Dobryń
ŁKS Łazy - Bór
Milanów - Unia Ż.
Kujawiak - Granica
Unia K. - Grom

PROGRAM 6. KOLEJKI (20.09)
Bad Boys - Grom
Granica - Unia K.
Unia Ż. - Kujawiak
Bór - Milanów
Dobryń - ŁKS Łazy
Ar-Tig - Orzeł
Tytan - Sokół

PROGRAM 7. KOLEJKI (27.09)
Sokół - Bad Boys
Orzeł - Tytan
ŁKS Łazy - Ar-Tig
Milanów - Dobryń
Kujawiak - Bór
Unia K. - Unia Ż.
Grom - Granica

PROGRAM 8. KOLEJKI (04.10)
Bad Boys - Granica
Unia Ż. - Grom
Bór - Unia K.
Dobryń - Kujawiak
Ar-Tig - Milanów
Tytan - ŁKS Łazy
Sokół - Orzeł

PROGRAM 9. KOLEJKI (11.10)
Orzeł - Bad Boys
ŁKS Łazy - Sokół
Milanów - Tytan
Kujawiak - Ar-Tig
Unia K. - Dobryń
Grom - Bór
Granica - Unia Ż.

PROGRAM 10. KOLEJKI (18.10)
Bad Boys - Unia Ż.
Bór - Granica
Dobryń - Grom
Ar-Tig - Unia K.
Tytan - Kujawiak
Sokół - Milanów
Orzeł - ŁKS Łazy

PROGRAM 11. KOLEJKI (25.10)
ŁKS Łazy - Bad Boys
Milanów - Orzeł
Kujawiak - Sokół
Unia K. - Tytan
Grom - Ar-Tig
Granica - Dobryń
Unia Ż. - Bór

PROGRAM 12. KOLEJKI (08.11)
Bad Boys - Bór
Dobryń - Unia Ż.
Ar-Tig - Granica
Tytan - Grom
Sokół - Unia K.
Orzeł - Kujawiak
ŁKS Łazy - Milanów

PROGRAM 13. KOLEJKI (11.11)
Milanów - Bad Boys
Kujawiak - ŁKS Łazy
Unia K. - Orzeł
Grom - Sokół
Granica - Tytan
Unia Ż. - Ar-Tig
Bór - Dobryń

TERMINARZ KLASY A - gr. I (RUNDA JESIENNA)

PROGRAM 1. KOLEJKI (16.08)
GLKS Rokitno - Agrosport Leśna Podl.
Red Sielczyk - Az-Bud Komarówka Podl.
Perła Sławatycze - Dąb Dębowa Kłoda
Victoria Parczew - Niwa Łomazy
Rogo Rogoźnica - Janowia Janów Podl.
Twierdza Kobylany - Krzna Rzeczyca

PROGRAM 2. KOLEJKI (23.08)
Agrosport - Krzna
Janowia - Twierdza
Victoria - Rogo
Dąb - Niwa
Az-Bud - Perła
Rokitno - Red Sielczyk

PROGRAM 3. KOLEJKI (30.08)
Red Sielczyk - Agrosport
Perła - Rokitno
Az-Bud - Niwa
Rogo - Dąb
Twierdza - Victoria
Krzna - Janowia

PROGRAM 4. KOLEJKI (06.09)
Agrosport - Janowia
Victoria - Krzan
Dąb - Twierdza
Az-Bud - Rogo
Rokitno - Niwa
Red Sielczyk - Perła

PROGRAM 5. KOLEJKI (13.09)
Perła - Agrosport
Red Sielczyk - Niwa
Rogo - Rokitno
Twierdza - Az-Bud
Krzna - Dąb
Janowia - Victoria

PROGRAM 6. KOLEJKI (20.09)
Agrosport - Victoria
Dąb - Janowia
Az-Bud - Krzna
Rokitno - Twiedza
Sielczyk - Rogo
Perła - Niwa

PROGRAM 7. KOLEJKI (27.09)
Agrosport - Niwa
Perła - Rogo
Twierdza - Sielczyk
Krzna - Rokitno
Janowia - Az-Bud
Victoria -Dąb

PROGRAM 8. KOLEJKI (04.10)
Agrosport - Dąb
Az-Bud - Victoria
Rokitno - Janowia
Sielczyk - Krzna
Perła - Twierdza
Rogo - Niwa

PROGRAM 9. KOLEJKI (11.10)
Rogo - Agrosport
Twierdza - Niwa
Krzna - Perła
Janowia - Sielczyk
Victoria - Rokitno
Dąb - Az-Bud

PROGRAM 10. KOLEJKI (18.10)
Agrosport - Az-Bud
Rokitno - Dąb
Sielczyk - Victoria
Perła - Janowia
Krzna - Niwa
Rogo - Twierdza

PROGRAM 11. KOLEJKI (25.10)
Twierdza - Agrosport
Krzna - Rogo
Janowia - Niwa
Victoria - Perła
Dąb - Sielczyk
Az-Bud - Rokitno

eprasa.pl 4831fe8c8b

To historia człowieka odważnego w słowach i działaniach

Jan Poddębniak - ksiądz niepokorny

Soczysty, często nieparlamentarny język i uratowanie Żydówek - tak pamięta się dziś ks. Jana Poddębniaka. Tymczasem jego życiorysem można by obdzielić kilka osób. Po II wojnie światowej za krytykę ustroju komunistycznego stał się obiektem inwigilacji i prześladowania przez organa bezpieczeństwa. Książka Anny Łosowskiej pokazuje nieznane fakty z życia kapłana.

dr hab. Anna Łosowska
autorka książki

ks. Jan stał się osobą bardzo mi bliską

Praca nad książką o ks. Janie Poddębniaku sprawiła mi dużo satysfakcji. Udało mi się przypomnieć kapłana niezłomnego, odważnego i o wielkim sercu. W pamięci zostają chwile, kiedy parafianie z czasów jego młodości, dziś już przygnieceni wiekiem i doświadczeniem życiowym, z wielkim wzruszeniem i błyskiem w oku wspominali kapłana, który służył pomocą w każdej chwili i dodawał ducha w trudnych czasach. Szczególnie ciepło wspominam pobyt w Opocznie, kiedy przyjechałam jako obca osoba, a po kilku godzinach wyjeżdżałam niemal jak członek rodziny. I tak jest do dziś, bo ks. Jan stał się osobą bardzo mi bliską, chociaż mam świadomość, że nie wszyscy podzielają moją opinię. Bywał czasami szorstki w obyciu i na pewno niektórzy takim go pamiętają, cóż, każdy ma prawo do własnej opinii

Autorką książki „Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak (1907-1994)" jest prof. Anna Łosowska, dyrektor Muzeum i Archiwum Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, rodem wywodząca się z naszej ziemi. Zapytana, dlaczego zdecydowała się opowiedzieć historię życia ks. Jana Poddębniaka, wyjaśnia - Nawet dla mnie było to zaskoczeniem. Prowadząc badania nad historią uczelni trafiałam na informacje dotyczące trudnych losów powojennego Kościoła i konkretnych, niepokornych księży, w tym znanego mi z dzieciństwa ks. Jana Poddębniaka. Zaobserwowałam, że wraz z upływem czasu zaciera się pamięć o nim, a w powtarzanych w różnych środowiskach informacjach przewijają się tylko dwie: przekaz o jego soczystym, często nieparlamentarnym, języku i uratowaniu dwóch Żydówek podczas II wojny światowej. Uznałam, że to stanowczo za mało, a że spotkałam się ze szczerą reakcją ks. kanonika Józefa Chorębały, byłego proboszcza parafii czemiernickiej, który obdarzył mnie zaufaniem i nie szczędził czasu na wielogodzinne rozmowy, podjęłam się tego zadania. Dopingował mnie mąż, który nie tylko towarzyszył mi w spotkaniach ze świadkami życia ks. Jana, ale wspomagał w kwerendzie źródłowej i nie pozwalał zrezygnować z pracy nad książką.

Godziny w archiwach

Praca nad książką wymagała szerokiej kwerendy źródłowej, którą autorka prowadziła m.in. w Archiwum Archidiecezjalnym, Archiwum Państwowym, Archiwum IPN w Lublinie, przeglądając łącznie kilkaset tomów dokumentów. - Pozwoliło mi to na sporządzenie konspektu pracy i przygotowanie serii spotkań z ludźmi, którzy zetknęli się z ks. Janem na różnych etapach jego życia. Były to więc spotkania z rodziną księdza w Opocznie, z parafianami w Niedrzwicy Kościelnej i Czemiernikach, duchownymi, w większości już emerytami. Niektórzy dołączyli swoje świadectwa, które zamieściłam w książce w charakterze aneksów - podkreśla autorka. Praca nad opracowaniem książki zajęła rok, ponieważ powstawała w tzw. wolnych chwilach, poza pracą zawodową.

Książkę można nabyć poprzez platformy internetowe

Autorka zapytana, z jakich informacji, do których dotarła jest szczególnie dumna, przyznaje: - Wydaje mi się, że dużą wartość mają te partie książki, w których dotknęłam jego trudnego dzieciństwa i młodości, kiedy kształtowała się jego osobowość. Należy też wskazać okres wojny i okupacji, kiedy pracował w Kurii Lubelskiej i podejmował odważne decyzje, o których szerzej jest w książce. Odznaczenie go Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, przyznawanymi przez Rząd Londyński, są tego najlepszym dowodem.

Korzystając z okazji chce podziękować wszystkim, którzy zechcieli spotkać się z nią w trakcie pracy nad książką, a także Piotrowi Sanetrze, prezesowi Wydawnictwa Norbertinum oraz Ryszardowi Golcowi, wójtowi gminy Niedrzwica Duża.

Książka ukazała się w marcu tego roku nakładem Norbertinum w Lublinie. Z powodu sytuacji epidemicznej nie przewidywane są spotkania promocyjne. Książkę rozprowadza wydawnictwo za pośrednictwem platformy internetowej.

Monika Mackiewicz

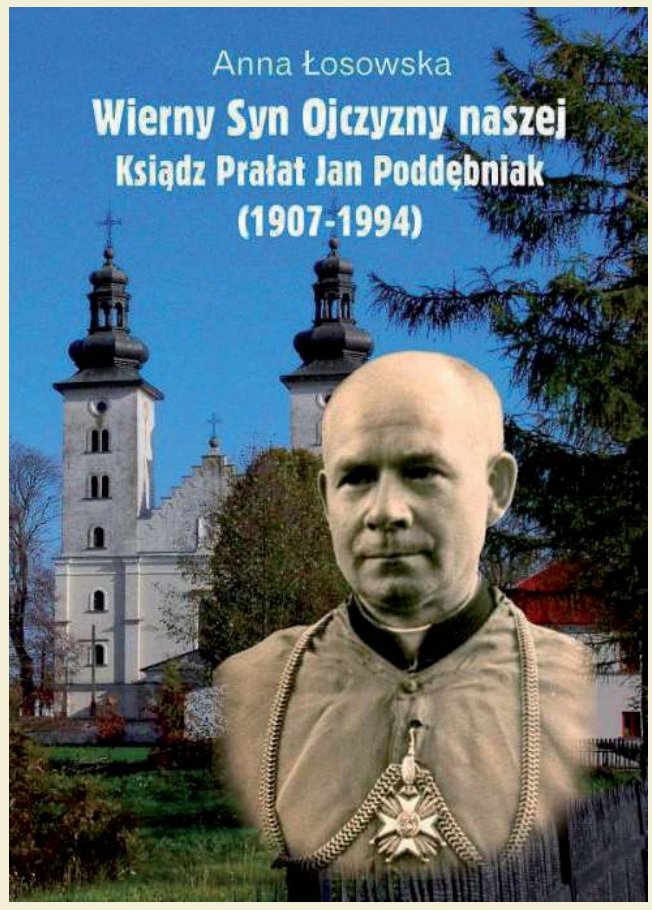

Ks. Jan Poddębniak był przed wojną wikariuszem w Gościeradowie, Niedrzwicy Kościelnej i Chełmie. W czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję kanclerza Kurii Lubelskiej, stając się jednym z najbliższych współpracowników internowanego w Nowym Sączu biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana. Angażował się we wszechstronną pomoc potrzebującym; uratował m.in. dwie żydowskie dziewczyny, Sarę i Leę Bass, za co otrzymał Medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata". Po zakończeniu wojny, jako proboszcz parafii w Niedrzwicy Kościelnej, za krytykę ustroju komunistycznego stał się obiektem inwigilacji i prześladowania przez organa bezpieczeństwa. Wskutek nacisku władz administracyjnych został przeniesiony do odległej parafii Czemierniki, w której pracował aż do śmierci. Był gorliwym i charyzmatycznym duszpasterzem, o wielkim autorytecie wśród kapłanów i wiernych, człowiekiem czułym na ludzką krzywdę, świetnym gospodarzem i wielkim patriotą. Znany z ciętego języka i odwagi cywilnej, zapisał się trwale w dziejach diecezji jako kapłan niezłomny w trudnych dla Kościoła czasach komunistycznych.
Książka „Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak (1907-1994)" - oprawa miękka - Wydawnictwo Norbertinum, posiada 290 stron i została wydana w 2020 r.

R E K L A M A

Podniesienie jakości świadczonych usług medycznych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej w SPZOZ w Radzyniu Podlaskim

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Dyrektor SPZOZ w Radzyniu Podlaskim dnia 17 października 2018 roku w Radzyniu Podlaskim podpisał umowę na dofinansowanie projektu pn.**„Podniesienie jakości świadczonych usług medycznych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej w SPZOZ w Radzyniu Podlaskim"** nr **RPLU.13.01.00-06-0044/17-00**, wartość projektu **117 646.15zł,** kwota dofinansowania **99 999.22 zł** co stanowi **85%** kosztów kwalifikowanych**,** wkład własny w wysokości 15 % wynosi **17 646.93zł.** Współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020, Oś priorytetowa 13 Infrastruktura Społeczna, Działanie 13.1 Infrastruktura ochrony zdrowia. Termin realizacji 31.12.2020r.

Projekt polegał na przeprowadzeniu niezbędnych z punktu widzenia udzielania świadczeń zdrowotnych, prac remontowo-budowlanych oraz wyposażeniu w niezbędny sprzęt medyczny. W ramach projektu zostały wykonane następujące zadania: roboty budowlane - wyburzenie części ścian działowych i wykonanie nowych przy zachowaniu układu konstrukcyjnego, pionów instalacyjnych i wentylacyjnych, odtworzenie powłok malarskich i posadzek, wykonanie okładzin ściennych i sufitów podwieszanych w części pomieszczeń. Zakup sprzętu medycznego - Leżanka lekarska 2 szt., lampa bezcieniowa 2 szt., waga do ważenia niemowląt 2 szt., waga lekarska dla dorosłych 2szt., stolik zabiegowy 4 szt., wózek do transportu 1 szt., wózek inwalidzki 1 szt., stolik do przewijania niemowląt 1 szt., EKG 2 szt., przenośny defibrylator 1 szt., stół zabiegowy 1 szt., Pulsoksymetr 1 szt., Sprirometr 1 szt.

Beneficjent: SPZOZ w Radzyniu Podlaskim dziękuje wszystkim osobom zaangażowanym w realizacje projektu.

eprasa.pl 4831fe8c8b

Wójt docenił sportowców

CZEMIERNIKI: Karolina Świć, Zuzanna Mierkiewicz, Aleksandra Kopiś, Maciej Świć oraz szachista Bartosz Walaszek docenieni za godne reprezentowanie gminy.

Sportowcy z Gminy Czemierniki otrzymali stypendium Wójta Gminy za godne reprezentowanie gminy na terenie województwa, Polski, a także za granicą. Stypendium otrzymali zawodnicy taekwondo: Karolina Świć, Zuzanna Mierkiewicz, Aleksandra Kopiś, Maciej Świć oraz szachista Bartosz Walaszek.

- Z początku były to tylko zajęcia, lecz z czasem stały się moją pasją. Teraz nie wyobrażam sobie życia bez taekwondo – mówi Zuzanna Mierkiewicz, jedna z nagrodzonych. Przygodę z tym sportem rozpoczęli jej bracia, ale po dwóch tygodniach Zuzia uznała, że ona też by chciała i tak to się zaczęło. Jak podkreśla treningi teakwondo mogą być świetnym sposobem na odstresowanie się, ale mobilizują również do pracy.

- Jak najbardziej polecam chodzić na taekwondo. To jest naprawdę fajna sprawa. Daje dużo radości oraz satysfakcji. Kształtuje charakter i dzięki temu można być sprawniejszym fizycznie – mówi Zuzanna Mierkiewicz

- Muszę się mobilizować, by zawsze przed treningiem przygotować się na kolejny dzień w szkole - mówi sportsmenka.

Sylwia Rogala

W Komarówce ruszył remont dróg

Przedmiotem inwestycji jest przebudowa ulic wewnętrznych w Komarówce, Krótkiej, Placu Wolności i części ulicy Glinki. Termin wykonania przewidziany jest na 16 października tego roku. Wartość robót zgodnie z podpisaną umową wynosi ponad 600 tys. zł z dofinansowaniem na poziomie 60 proc. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. Lubartów.

Zakres robót obejmuje: wykonanie frezowania, wcięcia na połączeniu jezdni projektowanej z jezdnią istniejącą, wykonanie warstw konstrukcyjnych chodników, ustawienie krawężników i obrzeży betonowych na ławach z oporem, wykonanie nawierzchni chodników, wykonanie zjazdów o nawierzchni z kostki brukowej do granicy pasa drogowego, wykonanie warstwy wyrównawczej z mieszanki mineralno-bitumicznej, ułożenie warstwy ścieralnej z mieszkanki mineralno-bitumicznej gr. 4 cm, wykonanie poboczy z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 m, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego.

as

Sławomir Żyłka doceniony

Fot.GOK w Ulanie

Sławomir Żyłka pracuje jako instruktor Gminnego Ośrodka Kultury w Ulanie i Łukowskiego Ośrodka Kultury

Sławomir Żyłka, od 35 lat nierozerwalnie związany z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Ulanie-Majoracie, a od 40 lat z pracą na rzecz kultury w regionie został wyróżniony przez Zarząd Województwa Lubelskiego Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego za zasługi dla kultury.

Sławomir Żyłka jako instruktor Gminnego Ośrodka Kultury w Ulanie-Majoracie i Łukowskiego Ośrodka Kultury jest pomysłodawcą wielu konkursów, imprez cyklicznych i wydarzeń kulturalnych, między innymi: „Szmaragdowego pasikonika" – Gminnego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy ks. Jana Twardowskiego w Ulanie-Majoracie (od 2001 roku) i „Uśmiechu Pana Boga" – Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy ks. Jana Twardowskiego w Łukowie (od 2004 roku), „Mojego małego Brzechwowania z ..." – Gminnego Konkursu Recytatorskiego Dla Najmłodszych oraz „Teatru w ogrodzie" – warsztatów dla grup teatralnych.

mm

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KĄKOLEWNICA

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXIII/142/2017 z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kąkolewnica,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędzie się w dniach od 28.07.2020 r. do 18.08.2020 r.

w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego (oraz prognozie oddziaływania na środowisko) odbędzie się 6.08.2020 r. o godzinie 10,00 w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica

Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej: www.kakolewnica.lublin.pl.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym **każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi**. Uwagi należy składać w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 01.09.2020 roku** z podaniem nazwiska, imienia, nazwy i adresu składającego uwagę, przedmiotu uwagi oraz oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy uwaga. Zgodnie z art. 8c ww. ustawy, uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Kąkolewnica.

Równocześnie informuję, że we wskazanym wyżej terminie można zapoznać się z dokumentacją projektu zmiany planu, w tym z opiniami RDOŚ i PPiS.

Zgodnie z art. 39 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko**, informuję o możliwości składania uwag i wniosków** do prognozy oddziaływania na środowisko, które wnoszone mogą być w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: gmina@kakolewnica.lublin.pl w terminie j.w.

Wójt Gminy Kąkolewnica

Informuję, że:
1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Kąkolewnica z siedzibą przy ul. Lubelskiej 5, 21-302 Kąkolewnica, tel. (83) 372 20 10, (83) 372 20 48, mail: gmina@kakolewnica.lublin.pl.
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, przez tel. (83) 372 20 10, (83) 372 20 48, mail: inspektor@cbi24.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się w siedzibie Administratora: ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

Zbadaj wzrok

W Komarówce można będzie bezpłatnie zbadać wzrok. W ostatnią środę miesiąca (29 lipca), w godzinach 12 - 14, mieszkańcy gminy mają okazję bezpłatnie zbadać wzrok. Badanie będzie robione na parkingu przy Urzędzie Gminy, ul. Krótka 7. Na badanie można zapisać się pod numerem 690 070 902, do 29 lipca.

Powiat buduje drogi

Trwa remont drogi Borki - Sitno

POW. RADZ. Na zasadzie porozumienia z gminą Borki powiat remontuje drogę powiatową Borki - Sitno. Wartość robót to: 79 tys. zł.Wykonawcą prac jest firma Fedro z Osiecka.

Budowa drogi w Nowinach już zakończona

POW. RADZ. 15 lipca również zakończono remont drogi Wola Osowińska - Nowiny. Całkowita długość wyremontowanego odcinka drogowego to 1 462 mb, a koszt inwestycji: 360 tys. zł. Wykonawcą prac drogowych była firma Fedro z Osiecka.

Droga Ustrzesz - Białka w trakcie remontu

POW. RADZ. Od 16 lipca remontowana jest droga powiatowa od Ustrzeszy w kierunku Białki.Wykonawcą robót jest Firma PRDM Parczew. Wartość robót to: 298 tys. zł.

Orzełki zapraszają

Pod koniec wakacji ubiegłego roku powstał w Czemiernikach Klub Orzełki. Gromadzi młodych entuzjastów piłki nożnej. Do klubu mogą dołączyć dziewczęta z roczników 2006-2007 oraz młodsze i chłopcy rocznik 2009 i młodsi. - Na razie jest nas wciąż mało dlatego zachęcamy do dołączenia – mówi Magdalena Sokół, członkini klubu Orzełki.

Magdalena od zawsze miała do czynienia z piłką nożną. Gdy była młodsza grała w nią z młodszym bratem oraz sąsiadami.

- Gdy na orliku zaczęto organizować treningi stwierdziłam, że to jest to, co mnie kręci. A gdy dowiedziałam się, że tworzą drużynę, do której mogę uczęszczać w Czemiernikach stwierdziłam, że jest to dla mnie szansa, że mogę coś osiągnąć. Dzięki grze tutaj w Orzełkach miałam zaproszenie, żeby grać w klubie wojewódzkim - zdradza Magda.

- Warto do nas dołączyć. Można tu zacząć przygodę z piłką - zachęca Magda Sokół

Spotkania klubu odbywają się dwa razy w tygodniu, w środy i w piątki, na orliku.

Sylwia Rogala

Wielka patelnia w Czemiernikach

Piknik Kulinarny w Czemiernikach w trójce dofinansowanych projektów z Lubelszczyzny.

Choć na samą imprezę będziemy musieli poczekać do przyszłego roku. W tym plany krzyżuje epidemia. To już wiemy, że projekt „Piknik Kulinarny w Gminie Czemierniki" uda się zrealizować. Jak podkreśla wójt gminy Arkadiusz Filipek z siedemdziesięciu wniosków przeszło dwadzieścia jeden, z tego tylko trzy w województwie lubelskim.

- Piknik Kulinarny w porozumieniu z trzema KGW z naszej gminy: Czemierniki, Wygnanów, Bełcząc pokaże nam ich zdolności oraz potrawy, które koła wykonują. Uczestnicy będą mogli skorzystać z warsztatów kulinarnych i zobaczyć jak pracuje zawodowy kucharz. Przede wszystkim spróbować przeróżnych potraw – mówi wójt. Wydarzenie będzie otwarte dla wszystkich mieszkańców gminy. Jedną z atrakcji będzie gotowanie przez znanego kucharza na wielkiej patelni. Dla każdego uczestnika będzie porcja dobrego jedzenia.

Sylwia Rogala

eprasa.pl 4831fe8c8b

Mariusz Filipek zarobił najwięcej, a Tomasz Kaczorek ma największe długi

W 2019 roku najwięcej spośród radnych gminy Czemierniki zarobił Mariusz Filipek. Praca w szkole działalność gospodarcza i inne dodatkowe dochody przyniosły mu w sumie 124 tys. złotych. Na drugim miejscu jest nauczyciel Jacek Świć, który zarobił 110 tys. złotych.

Filipek jest też liderem w oszczędzaniu. Na koniec 2019 roku miał zgromadzonych 78 tys. zł. Druga na liście znalazła się radna Agnieszka Świć z kwotą 58,8 tys. złotych.

Największe długi ma radny Tomasz Kaczorek. Na koniec ubiegłego roku był winny bankowi Millenium 235,5 tys. zł. To kredyt, który zaciągnął na budowę domu. Tuż za Kaczorkiem jest Marek Bączek, który także wziął kredyt na budowę domu. Bączek miał na koniec ubiegłego roku 180,2 tys. złotych długu w PKO S.A.

Mariusz Filipek ma trzy samochody Suzuki Swift z 2010, 2013 i 2015 roku.

Marek Bączek ma dom wart 420 tys. złotych, a radny Andrzej Sokołowski i radny Eugeniusz Latek szacują swoje gospodarstwa na 200 tys. złotych.

Imię i nazwisko, wiek, zatrudnienie	Zarobki i dochody	Oszczędności	Nieruchomości	Pojazdy pow. 10 tys. zł	Zadłużenie
Marek Bączek 35 lat, rolnik, przedsiębiorca	32 tys. zł - działalność gospodarcza (62,5 tys. zł przychód); 5,5 tys. zł - z gospodarstwa (25 tys. zł przychód); 14,4 tys. zł – dieta radnego	5,5 tys. PLN	Dom 131 mwk - 420 tys. zł współwłasność; Mieszkanie 80 mkw – 30 tys. zł własność; gospodarstwo 7,36 ha – 110 tys. zł - współwłasność; Las 7,40 ha – 16 tys. zł współwłasność	VW Caravelle 1996 r.; Chevrolet Captiva 2006 r.; Ursus C-4011 1969 r.; Ursus c-330M	180,2 tys. zł - kredyt hipoteczny na budowę domu, PKO S.A.
Tomasz Kaczorek 46 lat, kierownik zmiany w fabryce TEXTUS	39,6 tys. zł – umowa o pracę; 7,2 tys. zł - dieta radnego.	10 tys. PLN	Dom 70 mwk - 50 tys. zł; działki o pow. 0,27 ha – 85 tys. zł	BRAK	235,5 tys. zł – kredyt na budowę domu Bank Millenium
Eugeniusz Latek 67 lat, rolnik	60 tys. zł – gospodarstwo (przychód 140 tys. zł); 14,6 tys. zł – renta rodzinna; 1,8 tys. zł – z agroturystyki; 6 tys. zł - dieta radnego	50 tys. PLN	Dom 120 mkw - 250 tys. zł, dom 147 mkw - 300 tys. zł współwłasność; gospodarstwo 12,27 ha, 37 ha las - 200 tys. zł współwłasność	Citroen Jumper 2007 r.	BRAK
Radosław Niewęgłowski 29 lat, brygadzista w AESCULAP CHIFA Sp. z o.o.	54,4 tys. zł – umowa o pracę; 5,8 tys. zł – dieta radnego	BRAK	BRAK	BRAK	BRAK
Marzanna Nurzyńska 50 lat, rolnik	0,5 tys. zł – gospodarstwo (9 tys. zł przychód); 18,7 tys. zł – dopłaty z ARiMR; 2,7 tys. zł – PROW; 6,4 tys. zł – dieta radnej; 0,5 tys. zł – zwrot akcyzy	12,2 tys. PLN	Dom 103 mkw - 185 tys. zł; gospodarstwo 2 ha – 30 tys. zł, 0,66 ha las – 9,9 tys. zł	BRAK	BRAK
Kazimierz Piątek 51 lat, rolnik	7,5 tys. zł – gospodarstwo (36,7 tys. zł przychód); 19,2 tys. zł – dopłaty ARiMR; 2 tys. zł – zwrot akcyzy za paliwo; 6 tys. zł - dieta radnego	5,5 tys. PLN	Dom 104 mkw - 45 tys. zł, gospodarstwo 20,85 ha - 312,7 tys. zł	Ciągnik rolniczy Bielorus 1985 r.; ciągnik rolniczy Władimirec 1986 r.; ciągnik rolniczy Bielorus 1996 r.; kombajn zbożowy John Deere 1973 r.; prasa zwijająca 1994 r.	BRAK
Katarzyna Salczyńska 41 lat, rolnik	1,2 tys. zł – gospodarstwo (45 tys. zł przychód); 24,8 tys. zł – dopłaty ARiMR; 6,6 tys. zł – dieta radnej	25,6 tys. PLN	Gospodarstwo 2,29 ha - 35 tys. zł współwłasność	Sam. Osob. KIA SPORTAGE 2008 r.; Ursus 3512 1997 r.; Zetor 1986 r.; Wladimirec 1983 r.	12 tys. zł - kredyt gotówkowy BS Radzyń
Mariusz Siwek 42 lata, nauczyciel	59,2 tys. zł – umowa o pracę; 5,3 tys. zł – dieta radnego	BRAK	Dom 100 mkw - 100 tys. zł współwłasność; Inne nieruchomości - 25 tys. zł	Sam. Osob. Nissan Note 2009 r.	BRAK
Arkadiusz Skubisz 39 lat, informatyk, rolnik	40,9 tys. zł – umowa o pracę; 17 tys. zł – gospodarstwo (37,5 tys. zł przychód); 4,1 tys. zł – dopłaty ARiMR; 48 tys. zł – restrukturyzacja małych gospodarstw; 3,1 tys. zł Dr Gerard; 5,6 tys. zł – dieta radnego	7,2 tys. PLN; 34,8 tys. PLN współwłasność	Dom 110 mkw. - 250 tys. zł współwłasność; gospodarstwo 2 ha - 40 tys. zł; Inne nieruchomości – 20 tys. zł współwłasność	Ciągnik rolniczy LS R60 2015 r.	100 tys. zł – kredyt na budowę domu BNP Paribas
Andrzej Sokołowski 55 lat, rolnik	7 tys. zł – gospodarstwo (17 tys. zł przychód); 63,7 tys. zł dopłaty ARiMR; 1,4 tys. zł – zwrot akcyzy za paliwo; 6 tys. zł – dieta radnego	4,6 tys. PLN; 9,7 tys. PLN współwłasność	Dom 100 mkw - 250 tys. zł; gospodarstwo 6,76 ha - 200 tys. zł; Inne nieruchomości – 20 tys. zł współwłasność	Ciągnik rolniczy T25A 1989 r.; Ursus 3512 1998 r.; Przyczepa 3,5T 2019 r.	BRAK
Katarzyna Szczygielska 47 lat, brygadzistka w Bimiz Food	41,4 tys. zł – umowa o pracę; 6,5 tys. zł – dieta radnej	BRAK	Gospodarstwo 1,10 ha - 18 tys. zł	BRAK	BRAK
Zbigniew Sznura 63 lata, emeryt	23 tys. zł – emerytura; 1 tys. zł – gospodarstwo (przychód 64,5 tys. zł); 2,1 tys. zł - dopłaty z ARiMR; 5,7 tys. zł – dieta radnego	7,8 tys. PLN	Dom 107,5 mkw - 320 tys. zł; gospodarstwo 2,3775 ha - 60 tys. zł; Inne nieruchomości – 90 tys. zł	BRAK	BRAK
Agnieszka Świć 44 lata, rolnik	9 tys. zł – 500+; 8,1 tys. zł – dotacja rolna; 6,6 tys. zł – dieta radnej	58,8 tys. PLN	Dom 120 mkw - 250 tys. zł współwłasność; gospodarstwo 1,22 ha - 20 tys. zł współwłasność	Sam. Osob. Fors C-MAX 2012 r.; Ciągnik Bielarus 2009 r.; Przyczepa leśna PALMS 2016 r.	BRAK
Jacek Świć 46 lat, nauczyciel	99,9 tys. zł – umowa o pracę; 2,7 tys. zł – gospodarstwo (przychód 2,7 tys. zł); 1,4 tys. zł – dopłaty z ARiMR; 6,3 tys. zł – dieta radnego	16,5 tys. PLN	Dom 172 mkw - 200 tys. zł współwłasność; gospodarstwo 1,9 ha - 120 tys. zł; Inne nieruchomości – 50 tys. zł	Sam. Osob. Honda Civic 2002 r.	17,6 tys. zł – kredyt na rozbudowę domu w Euro Bank
Mariusz Filipek 48 lat, nauczyciel, przedsiębiorca	85,2 tys. zł – umowa o pracę; 32,5 tys. zł – działalność gospodarcza (przychód 103,2 tys. zł); 1,3 tys. zł – inne źródła; 5 tys. zł – dieta radnego.	78 tys. PLN	Dom 150 mkw - 300 tys. zł; Inne nieruchomości – 43 tys. zł	Sam. Osob. Suzuki Swift 2010, Suzuki Swift 2013, Suzuki Swift 2015, Hyundai 140 2012 r.	BRAK

eprasa.pl 4831fe8c8b

MATERIAŁ INFORMACYJNY

ProteGO Safe

Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.

Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.

Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

GET IT ON Google Play

Available on the App Store

govtech Polska

KPRM | KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Ministerstwo Cyfryzacji